



Nasza katedra...

Czytaj więcej – str. 10



75068
emedia

WSPIERAJ WYDANIE TYGODNIKA eM poprzez płatny SMS!

Wyślij SMS pod numer **75068** o treści **emedia**
(opłata 5 zł + VAT, tj. 6,15 brutto), a otrzymasz wyjątkowe tapety na telefon i komputer.

Informujemy, że numer telefonu każdego, kto wysłał SMS o treści emedia pod nr 75068, zostaje zapisany w bazie należącej do Radia eM Kielce. Więcej na <https://emkielce.pl/dopobrania>



Starosta Mirosław Gębski wspomina stan wojenny

Red.: „Ojczyzna nasza znalazła się nad przepaścią” usłyszeliśmy 13 grudnia 1981 roku. Miał Pan wówczas 11 lat. Czy pamięta Pan reakcję swojego otoczenia na te słowa generała Jaruzelskiego?

Mirosław Gębski: Tak. Byłem wówczas w wieku szkolnym. Tamtemu komunikatowi w wielu domach towarzyszyła niepewność. W szkołach było podobnie, wiadomo było, że coś się dzieje. Była też obawa o bezpieczeństwo swoje i najbliższych, a także o losy ojczyzny. Ten czas niepewności przeplatał się jednak również z nadzieją, że może w końcu nastąpi przełom, że sytuacja się uspokoi. Trzeba było wierzyć, że przyjdzie czas, kiedy Polska wreszcie wyrwie się z okowów.

Red.: 13 grudnia obchodzimy okrągłą, 40. rocznicę wprowadzenia stanu wojennego. To „kawał” czasu, ale zdaje się, że nie zanika pamięć o tamtych wydarzeniach?

MG: Nie zanika dzięki wszystkim, którzy tę pamięć pielęgnują. Coroczne obchody to nie tylko wspomnianie wydarzeń historycznych, ale także okazja do przypominania tych, którzy nie chcieli poddać się reżimowi. Dla mnie jednym z takich bohaterów jest Kornel Morawiecki. Ojciec premiera Mateusza Morawieckiego był legendą stanu wojennego, założycielem Solidarności Walczącej. To przykład człowieka niezłomnego, który całe swoje życie poświęcił walce o wolną Polskę, a 12 listopada 2015 roku wypowiedział w sejmie słowa, które powinny być przesłaniem dla wszystkich: „Mamy obowiązek, spierając się, dochodzić do porozumienia i służyć Polsce, służyć wszystkim obywatelom. To nasza wielka odpowiedzialność i nasze wyzwanie”. Kornel Morawiecki po prostu kochał Polskę.

Red.: Pan również ma swój wkład w walkę z komunizmem, co potwierdza nadany Panu status działacza opozycji antykomunistycznej lub osoby represjonowanej z powodów politycznych.



Starosta kielecki Mirosław Gębski z założycielem Solidarności Walczącej Kornelem Morawieckim

MG: Tak. W drugiej połowie lat 80. współtworzyłem grupę młodzieżową w ramach Federacji Młodzieży Walczącej w regionie świętokrzyskim. Ponadto współtworzyłem i redagowałem pismo regionalne FMW „Jodła”. Byłem również członkiem polskiej antykomunistycznej organizacji podziemnej Solidarności Walczącej, której założycielem był właśnie Kornel Morawiecki. Współtworzyłem jej struktury w regionie kieleckim.

Red.: Polska historia na przestrzeni wieków pokazuje, że mamy wielu bohaterów, którzy stając do walki gotowi byli oddać wszystko, co mają.

MG: Walka o wolną Polskę nie była krótka, ani łatwa. Wielu ma też Bohaterów i o nich wszystkich w przededniu obchodów 40. rocznicy wprowadzenia stanu wojennego, powinniśmy pamiętać.

PM/31/12/2020



Wegetariańskie Obiady Abonamentowe

Dostawa na terenie Kielc i okolic

Przyjmujemy zamówienia na obiady wegetariańskie
7 dni w tygodniu.

Zapraszamy również do restauracji
od piątku do niedzieli.

Gwarantujemy świeże produkty i pyszne dania.

Zadzwoń: 514 183 483

Znajdziesz nas: ul. Zakładowa 1, Teren Targów Kielce Hala C



www.vegetarian.pl

**Zniżka
dla firm**

09/21/2021/Vegetarian

Koniec Roku św. Józefa

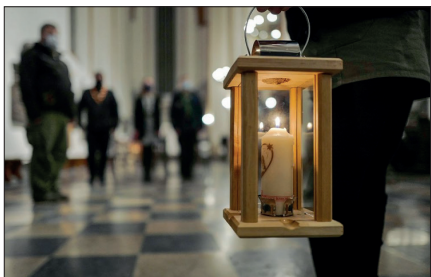
Uroczystą Mszą Świętą pod przewodnictwem arcybiskupa Józefa Kowalczyka zakończony został w diecezji kieleckiej Rok Świętego Józefa. Przypomnijmy, że ustanowił go papież Franciszek dla uczczenia 150. rocznicy ogłoszenia Opiekuna Świętej Rodziny patronem Kościoła katolickiego. – Myślę, że nie trzeba robić podsumowań tego roku, ale warto trwać przy świętym Józefie, uczyć się i być jego do-



brym oraz pojętym uczniem w cierpliwości, otwartości serca i akceptacji woli Bożej. Jest on naszym ziemskim ojcem i wzorem do naśladowania – mówił biskup kielecki Jan Piotrowski, nawiązując do diecezjalnej peregrinacji obrazu świętego Józefa. Ta rozpoczęła się w kościele św. Józefa Robotnika. /mł/

Światło z Betlejem

W niedzielę, 12 grudnia, do diecezji kieleckiej dotrze Betlejemskie Światło Pokoju. Jego uroczyste przekazanie na ręce biskupa kieleckiego Jana Piotrowskiego będzie miało miejsce w Kościele Akademickim św. Jana Pawła II o godz. 18.30. Początkiem drogi światła jest Grota Narodzenia Pańskiego w Betlejem. Tam, od wiecznego ognia odpalana jest malutka świeczka, a jej płomień - niesiony przez skautów na cały świat. – W ponad trzydziestoletniej historii Betlejemskiego Światła Pokoju,



w zmieniających się warunkach politycznych, nigdy nie zdarzyło się, by nie wyruszyło ono z Betlejem w swoją drogę – tłumaczy ks. dr Paweł Samiczak, kapelan Chorągwi Kieleckiej ZHP. /mł/



TO JUŻ 40 LAT...

W poniedziałek, 13 grudnia, będziemy obchodzili 40. rocznicę wprowadzenia stanu wojennego. 10 grudnia zainaugurowało ją otwarcie wystaw plenerowych na Rynku oraz specjalny koncert. 13 grudnia o godzinie 8 odbędą się warsztaty edukacyjne z rekonstrukcją wydarzeń na Wzgórzu Zamkowym. Dwie godziny później zostaną złożone kwiaty przy Areszcie na Piaskach, a o godzinie 10.40 – przed kieleckim „Chemarem”. O godzinie 11 w „Przystanku Historia” IPN zostanie otwarta wystawa „586 dni stanu wojennego”, po której wysłuchamy wykładów. O godzinie 18 odprawiona zostanie Msza Święta w katedrze, po niej odsłonięta będzie na murze bazyliki tablica upamiętniająca Stanisława Raka. Uczestnicy złożą także kwiaty pod pomnikiem ks. Jerzego Popiełuszki. Następnego dnia o godzinie 12 odbędzie się quiz dotyczący stanu wojennego, a pięć godzin później w WDK-u obejrzymy film „Żeby nie było śladów”. /mł/



Na stok!

Jeśli temperatury będą łaskawe i wszystko pójdzie zgodnie z planem, kielczanie zaczną korzystać ze stoków narciarskich jeszcze przed Świętami Bożego Narodzenia. Na Telegrafie powoli zaczyna robić się białe. – Rozpoczynamy naśnieżanie, które potrwa kilka dni. Chcielibyśmy, żeby do świąt pokrywa śnieżna objęła już cały stok. Istnieje jednak szansa, że stanie się to wcześniej – mówi Mateusz Mędrowski z kieleckiego Telegrafu. Na stadionie sytuacja wygląda podobnie. W obu lokalizacjach ceny karnetów poszły nieznacznie w górę. Jak zaznaczają nasi rozmówcy, ma to związek z inflacją, a także rosnącymi rachunkami za prąd. /wk/

Inaczej na Słowackiego

Remont ulicy Słowackiego wkracza w kolejny etap polegający na przebudowie sieci podziemnych. Od 9 grudnia obowiązuje więc nowa organizacja ruchu. - Słowackiego została zamknięta na odcinku od skrzyżowania z Seminarzystką mniej więcej do wysokości po-

reklama

PROPERCO.pl
NIERUCHOMOŚCI

**BIURO
NIERUCHOMOŚCI**

**tel: 41 310 90 71
kom: 692 024 827**

Kielce, ul. Kozia 3a

09/21/2021/Proparco



- sesji numer 22. Dojazd do ulicy Słowackiego odbywa się poprzez ulice: Seminaryjską, Żeromskiego i Proszą. Natomiast zakaz wjazdu na zamknięty odcinek nie dotyczy dojazdu do posesji. 9 grudnia zniknęły również dotychczasowe utrudnienia, które występowały na ulicy Seminaryjskiej. Pracami została objęta wyłącznie ulica Słowackiego – mówi Jarosław Skrzydło, rzecznik prasowy MZD. /wk/

Nowy komendant

Pułkownik Adam Włoczewski został nowym komendantem Centrum Przygotowań do Misji Zagranicznych. Uroczyste przekazanie obowiązków odbyło się w jednostce na kieleckiej Bukówce. – Obejmuję obowiązki dowódcy



jedyniej w skali całego kraju jednostki wojskowej, która słynie z aktywnego zaangażowania w operacje poza granicami kraju, organizuje specjalistyczne szkolenia krajowe i międzynarodowe, a także utrzymuje dobre relacje ze środowiskiem cywilnym – podkreślił w swoim przemówieniu pułkownik Włoczewski. Nowy komendant służył ostatnio w Centrum Operacji Lądowych-Dowództwie Komponentu Lądowego im. gen. broni Władysława Andersa

reklama

w Krakowie. Wcześniej był m.in. w jednostce na kieleckiej Bukówce. Wielokrotnie uczestniczył w misjach zagranicznych. /mł/

Będą ścieżki!

Dobra wiadomość dla rowerzystów: dzięki wartej prawie 3 mln zł inwestycji powstaną dwa odcinki ścieżki rowerowej w ciągu ul. Krakowskiej. Pierwszy od granicy miasta z gminą Nowiny do ul. Górników Staszicowskich i drugi – pomiędzy WDK a ul. Pakosz. Łącznie mają liczyć około dwa kilometry. – Na



odcinku o długości ponad tysiąca stu metrów wykonawca ułożył już ostatnią warstwę bitumiczną. Jeśli chodzi o odcinek zlokalizowany bliżej śródmieścia Kielc, o długości ponad osiemset metrów, stan zaawansowania prac jest różny, w zależności od obszaru. W niektórych miejscach trwają roboty ziemne przy wykonywaniu koryta, w innych została zrobiona podbudowa i ułożone obrzeża – informuje Jarosław Skrzydło, rzecznik prasowy MZD. /wk/

Kolizyjny rekordzista

W ciągu ostatnich czterech lat uczestniczył w... 43 kolizjach. Musiał mieć wyjątkowego pecha, ale bardziej prawdopodobne jest to, że po prostu chrapkę na pieniądze od ubezpieczyciela. Mowa o 24-latk z powiatu radomskiego, który już wkrótce odpowie za swoje oszustwa. - Śledczy ustalili, że mieszkańiec powiatu radomskiego z tytułu każdej kolizji pobierał odszkodowania, które łącznie wyniosły 170 tysięcy złotych, na szkodę różnych firm ubezpieczeniowych. Do tego proceduru wykorzy-



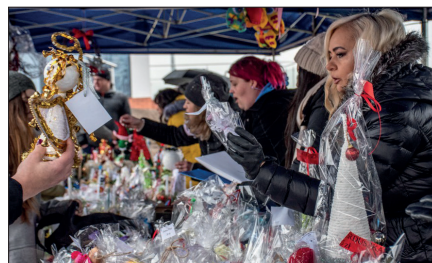
stywał kilka pojazdów – wyjaśnia Karol Macek z KMP w Kielcach. 24-latkowi grozi osiem lat więzienia. /ar/

Będzie reumatologia?

Jest w Końskich, Włoszczowie i Sandomierzu, ale w stolicy województwa świętokrzyskiego go brakuje. Mowa o oddziale reumatologii. O jego utworzenie zamierzają zabiegać kieleccy radni. – Obecny stan związany z poziomem dostępności do tego typu świadczeń jest niewystarczający. Pacjenci z zaostrzeniem dolegliwości reumatologicznych często trafiają na oddział wewnętrzny dermatologiczny czy ortopedyczny, przez co nie są prawidłowo diagnozowani, a to powoduje dalszy rozwój choroby – mówi radna Marianna Noworycka-Gniatkowska. Petycja w tej sprawie zostanie zaadresowana do ministra zdrowia i prezesa NFZ. /wk/

W Nowinach jarmark

Pyszne jedzenie, wyjątkowe ozdoby i tradycyjna, ludowa muzyka – to wszystko czeka na nas już 18 grudnia na placu festynowym w Nowinach. Nie zabraknie również pokazów artystycznych z ogniem w roli głównej. Dla najmłodszych zaplanowano spotkania ze Świętym



ZARZĄD
TRANSPORTU
MIEJSKIEGO
W KIELCACH

INFORMUJE

Od soboty 11 grudnia 2021 roku autobusy linii C będą w obu kierunkach wykonywać dodatkowo tzw. wjazd kieszeniowy do przystanku Szajnłowicza-Iwanowa/Puscha. Zmianie ulegnie rozkład jazdy. Dla autobusów podmiejskiej linii 43 zmianę ulegną godziny kursowania w dni robocze.

Mikołajem, a także wspólne kołędowanie i... podchody. By wszyscy uczestnicy poculi prawdziwą magię świąt, plac festynowy wypełniał choinki udekorowane ozdobami świątecznymi i świeżkami. Przez cały czas na scenie i stoiskach artyści śpiewać będą znane i mniej znane koledy i pastorałki. Start o godzinie 16. /ar/

Znamy laureatów

Aleksandra Woszczycka, Łukasz Wilczkowski, Michał Ryński i Kazimiera Dorosińska to zwycięzcy I Wojewódzkiego Konkursu Literackiego, inspirowanego twórczością św. Jana



Pawła II. – Okazją do tej inicjatywy była 30. rocznica wizyty św. Jana Pawła II w Kielcach i Masłowie. Chcieliśmy to uczcić nie tylko w formie liturgicznej, ale i społecznej. Pragniemy zainteresować tematem różne grupy wiekowe. Cieszę się, że aż tyle osób odpowie-

reklama



RADIO TAXI

LIDER

19-666

41 345 88 88

510 33 80 80

działo na naszą propozycję. To znaczy, że słowa Jana Pawła II wciąż zachwycają – mówił biskup pomocniczy diecezji kieleckiej, Marian Florczyk. Do udziału w konkursie zgłoszono 61 prac, zarówno wierszy, jak i opowiadań. Konkurs podzielono na dwie grupy: poezję i prozę oraz dwie kategorie wiekowe – do lat 19 i od lat 20. /mł/

Zwyciężył śpiulkołot

Tegoroczna edycja plebiscytu Młodzieżowe Słowo Roku została rozstrzygnięta. Spośród dwudziestu finałowych słów najwięcej, bo aż 9656 osób zagłosowało na ŚPIULKOŁOTA oznacz-

ającego miejsce do spania. Na drugiej pozycji, z wynikiem 9401, uplasowało się słowo NAURA stanowiące skrót od „na razie” (zwrot używany na pożegnanie). Na podium znalazło się także wyrażenie TWOJA STARA funkcjonujące jako dezaprobująca odpowiedź na pytanie: kto lub na dowolną, inną wypowiedź. Zagłosowało na nie 6665 osób. Tegoroczna edycja cieszyła się ogromnym zainteresowaniem. Internauci oddali w sumie ponad 68 tysięcy głosów. /wk/



Kontakt z redakcją 41 348 50 23

reklama



ZOSTAŃ TELEFONICZNYM DORADCĄ KLIENTA

Twój wiek nie ma znaczenia!
Liczy się Twoje zaangażowanie!
Oplatamy składki ZUS!

Zapraszamy na rekrutację!

telbridge kielce@telbridge.pl

885 122 462

ul. Zagnańska 49, III p. (róg Głębocka) / Kielce

MO/01/10/2021



Nestor
dom seniora

Dom Seniora Nestor zaprasza

na pobyty stałe i turnusy rehabilitacyjne poszpitalne

Nad bezpieczeństwem zdrowotnym naszych mieszkańców czuwają wykwalifikowane pielęgniarki sprawujące całodobową opiekę

OFERUJEMY: rehabilitację • terapię zajęciową • opiekę medyczną

Budynek usytuowany jest w cichej oraz spokojnej okolicy, przystosowany do potrzeb osób z niepełnosprawnościami,

Zapraszamy na pobyty stałe i turnusy rehabilitacyjne poszpitalne
Rehabilitujemy po COVID

Dom Seniora NESTOR; ul. Peryferyjna 15; 25-562 Kielce, Telefon: 41 333 57 33, 502 682 682
Czynne całą dobę; domseniora@nestone.pl

AP/08/12/2021

Czy w bloku należącym do spółdzielni mamy mieszkanie własnościowe czy wynajmowane, musimy płacić czynsz. Składają się na niego opłaty niezależne od zarządcy, między innymi woda, prąd, gaz czy śmieci. Ale i zależne, związane choćby z bieżącym utrzymaniem budynku, ubezpieczeniem i remontami. Jak kształtują się one w Kielcach?

W stolicy województwa świętokrzyskiego funkcjonuje w sumie trzynaście spółdzielni mieszkaniowych. Każda obejmuje inny obszar i zatrudnia swojego prezesa. Najstarszą i największą tego typu jednostką w mieście jest Kielecka Spółdzielnia Mieszkaniowa (KSM) obejmująca swoim zasięgiem cztery osiedla: Zagórska-Północ, Zagórska-Południe, Sady i Sandomierskie.

KSM TRZYMA POZIOM

Jak informuje Anna Tłuszcz, prezes KSM, na przestrzeni ostatniego roku członkowie spółdzielni nie zostali obciążeni żadnymi podwyżkami.

– Generalnie ludzie myślą, że to spółdzielnia podwyższa czynsze, a wcale tak nie jest. Opłaty są podnoszone przez inne instytucje, a my, zgodnie z ustawą, jesteśmy „zbieraczami” tych pieniędzy. Większość kwestii takich jak woda, ścieki, śmieci, centralne ogrzewanie, wieczyste użytkowanie czy podatki są od nas całkowicie niezależne – tłumaczy prezes Tłuszcz.

– Wysokość czynszu zależy od metrażu mieszkania i liczby lokatorów. Ten kto mieszka w kawalerce, płaci około 200-250 złotych. Za większe lokale - więcej. Oczywiście ogromny wpływ ma na to ilość zużytych mediów. Jeżeli ktoś oszczędza, opłaty są niższe. Mieszkańcy z pewnością mają duży wpływ na to, jak kształtują się ich rachunki – stwierdza.

Spółdzielnia mieszkaniowa KSM zrzesza obecnie ponad dwieście tysięcy osób zajmujących ponad dziewięć tysięcy lokali. Z naszych informacji wynika, że za mieszkanie mierzące 60 metrów trzeba tam zapłacić około pięćset złotych (w zależności od liczby lokatorów).



NA „SŁONECZNYM” NAJDROŻEJ?

Okazuje się jednak, że czynsze na KSM są bajecznie niskie w porównaniu z tymi na Słonecznym Wzgórzu. O opłatach, które zaczną obowiązywać w przyszłym roku opowiedziała nam jedna z mieszanek, pani Joanna.

– Będę musiała płacić do spółdzielni prawie tysiąc złotych! To jest skandal. Razem z mężem i synem mieszkamy tutaj od około siedemnastu lat. Córka wyprowadziła się prawie dwa lata temu. Od tej pory koszty praktycznie w ogóle nie zmalały, wręcz przeciwnie – ciągle rosną. Co prawda nasze mieszkanie nie należy do małych, ma 80 metrów i składa się z trzech pokoi, przedpokoju, łazienki i kuchni połączonej z jadalnią i salonem. Ale kiedy jeden z domowników się wyprowadza, człowiek liczy raczej na niższe opłaty, a nie wyższe. Nie pamiętam też kiedy nasza klatka była malowana, a drzwi wymieniane. W bloku nie

reklama



NAJLEPSZE RYBY TYLKO U NAS

Ryby mrożone w różnych postaciach Doskonały karp hodowany tradycyjnymi metodami z gospodarstwa Pana Leszka Stypuły z Oksy. Szeroki wybór przetworów śledziowych na różne sposoby z własnej przetwórnicy, polecają sklep rybny „Horn” w Kielcach: ul. Górna 25 i ul. Zagórska 58 oraz stoiska patronackie w Kielcach przy ul. Barwinek 28 i ul. Chęcińskiej 6

Wiele ciepła i radości przy wigilijnym stole.





foto: Piotr Michalec

ma windy, praktycznie nie włączamy kaloryferów, gaz mamy w ryczałcie. Naprawdę nie rozumiem, dlaczego spółdzielnia pobiera od nas tyle pieniędzy – opowiada kobieta.

Jak informuje Urszula Kołek, główna księgowa spółdzielni, wśród opłat zależnych od zarządcy można wymienić eksploatację (1,36 zł/m²), fundusz remontowy (1,45 zł/m²), obsługę techniczną i konserwację (0,58/m²), dźwigi (8,50 zł/os) oraz system antenowy Azart (50 gr).

– W 2021 roku nie było żadnych podwyżek w tych składnikach. Jednak, zgodnie z uchwałami rady nadzorczej, od 1 marca 2022 stawki ulegną zmianie. Eksploatacja będzie droższa o 24 grosze za metr, remonty o 50 groszy, konserwacja o szesnaście groszy, a opłata za dźwigi o dwa złote. Zmiana tych stawek wynika ze wzrostu cen energii elektrycznej, paliwa, inflacji oraz podwyższenia minimalnego wynagrodzenia za pracę i wysokości minimalnej stawki godzinowej w 2022 roku – mówi Urszula Kołek.

W praktyce oznacza to, że za osiemdziesięciometrowy lokal mieszkańcy zapłacą ponad 70 złotych więcej w skali miesiąca (nie licząc dźwigów), co daje ponad 800 zł więcej w skali roku. O tym, że jest drogo, mówią również mieszkańcy należący do spółdzielni Wichrowe Wzgórze. – Zajmowany przeze mnie lokal składa się z dwóch pokoi, łazienki, kuchni, korytarza i balkonu. Mieszkam tam razem z czteroletnią córką. Mieszkanie ma 50 metrów kwadratowych, a czynsz wynosi około czterysta złotych. Pamiętam, że kiedyś jeden z sąsiadów rozwieszał na klatkach kartki z informacją, że czynsze w naszej spółdzielni są jednymi z najwyższych w Kielcach, przy czym zarządcy budynków wykonują bardzo mało remontów i generalnie nie dają zbyt wiele w zamian. Nie sprawdzałam tego, ale w każdej informacji

jest ziarno prawdy. Sama zresztą uważam, że czterysta złotych to dużo pieniędzy na nas dwie – mówi pani Agnieszka.

Jak informuje prezes Artur Kozub, na opłaty miesięczne składa się między innymi eksploatacja (od 1 do 1,93 zł/m²), konserwacja (od 0,35 do 0,61 zł/m²), fundusz remontowy mienia (20 gr/m²) i zaliczka na CO (od 1,80 do 3,10 zł/m²).

„ARMATORY” NAJLEPSZE?

Z relacji mieszkańców wynika, że najrozsądniej ceny kształtują się w budynkach należących do spółdzielni Armatury. – Razem z narzeczoną wynajmujemy na tym osiedlu kawalerkę. Mieszkanie ma niecałe 30 metrów. Na początku czynsz wynosił 209 złotych. Jednak z biegiem czasu ta opłata wzrastała i obecnie wynosi już 250 złotych. Generalnie nie są to jakieś ogromne koszty, ale przeraża nas to, jak szybko idą w górę. Na samą spółdzielnię nie możemy narzekać, bo stale oferuje coś mieszkańcom – jak nie wymianę liczników czy okien, to wizytę kominiarza. I nie mieliśmy jeszcze sytuacji, w której potrzebowaliśmy bezpośredniej pomocy, ale ogólnie czujemy się zaopiekowani – opowiada pan Jarosław.

Jak informuje Danuta Górniak, zastępca prezesa zarządu ds. ekonomicznych, stawka eksploatacyjna w SM Armatury ustalana jest indywidualnie dla każdej nieruchomości w okresach rocznych. Ostatnia podwyżka miała miejsce 1 lipca i dotyczyła nieruchomości, w których wpływ z opłaty eksploatacyjnej nie pokrywały kosztów poniesionych na utrzymanie nieruchomości. Średnio wynosiła ona 20 groszy/m² na miesiąc. ◀

reklama

abe
OKNA DRZWI

OKNA • DRZWI • ROLETKI • BRAMY

**Wysoka jakość
w najlepszej cenie**

**Do
końca roku
kup w starych
cenach**

Kielce ul. Wspólna 6,
tel. 515 015 563,
tel. 41 366 14 16
biuro@abe.kielce.pl;
www.abe.kielce.pl

PWO/1/06/21

Targi dały radę

Zeszły rok Targi Kielce zakończyły stratą, ale w tym będą już na plusie – zapewnia Andrzej Mochoń, prezes Targów Kielce.

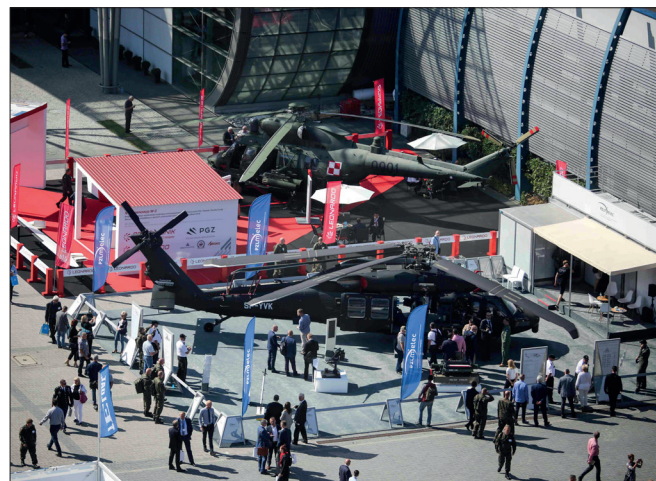
Kończący się rok był wyjątkowo trudny dla branży targowej. Targi Kielce przygotowały jednak zarówno Międzynarodowy Salon Przemysłu Obronnego, jak i inne ważne wydarzenia. – Przez dziewięć miesięcy nie mogliśmy zrobić żadnej imprezy. Zaczęliśmy od września i skumulowaliśmy najważniejsze targi w dwóch miesiącach. To było bardzo wymagające. Niektóre wydarzenia zajmowały wszystkie hale. Co prawda nie osiągnęliśmy rozmachu sprzed pandemii, ale mamy znacznie lepszy wynik finansowy niż w 2020 roku – mówi Andrzej Mochoń.

Jak informuje prezes Targów, w tym roku przeciętna wielkość targów stanowiła 70 procent tej przed pandemią. Dla porównania: w zeszłym roku było to 30 procent. – Nie mogło być stu procent. Część wystawców, w tym wszyscy z Chin i spora część z obszaru pozaunijnego, nie mogła przylecieć ze względu na kwarantannę i brak lotów. Zamknęła się między innymi Australia. Poza tym przylecieć do nas mógł wyłącznie ktoś, kto przyjął szczepionkę obowiązującą w Unii Europejskiej – dodaje Andrzej Mochoń.

Pandemia to również czas funkcjonowania szpitala tymczasowego. – Daliśmy sobie radę. W lecie w Targach działał też

punkt szczepień, całkowicie pro publico bono. To był trudny rok i zapewne jeszcze nie jeden taki przed nami. Niestety, wygląda na to, że w przyszłym roku także nie wrócimy do normalności – podkreśla nasz rozmówca

Prezes Mochoń zdradził jednak, że na 2022 rok planowane są nowe imprezy: – Będą to targi kosmetyczne, pokryć dachowych oraz jeszcze jedne, o których nie chcę teraz mówić, żeby nie podsłuchiwała konkurencja. ◀



autor: Michał Łosiak

Remontują...

Od połowy października trwa remont newralgicznego dla Kielc skrzyżowania ulicy Domaszowskiej z alejami Solidarności oraz Tysiąclecia Państwa Polskiego. To jedna z największych inwestycji prowadzonych obecnie w mieście. Jak postępują prace? Sprawdziłmy.

– Wykonawca prowadzi roboty sieciowe, polegające na wbudowywaniu studni kanalizacji deszczowej. W najbliższych dniach rozpocznie także przebudowę linii wodociągowej. Przygotowuje się również do rozpoczęcia prac związanych z sieciami energetycznymi. Jak widać, wykonawca skupia się na infrastrukturze podziemnej i jej przebudowie – informuje Jarosław Skrzydło, rzecznik prasowy Miejskiego Zarządu Dróg w Kielcach.

Dla mieszkańców kluczową kwestię stanowi jednak termin zakończenia inwestycji. Okazuje się, że wykonawca poprosił o jego wydłużenie o trzy miesiące. MZD nie widzi jednak powodu, dla którego miałby wyrazić na to zgodę. – Kontrakt obowiązuje do końca czerwca przyszłego roku. Wykonawca chce go przedłużyć do końca wakacji. Argumentuje, że przedłużyło się postępowanie przetargowe, które wyłoniło wykonawcę. Naszym zdaniem jest jeszcze tyle czasu do zakończenia inwestycji, że nie musimy w tej chwili po-

dejmować decyzji o wydłużeniu terminu. Oczekujemy od wykonawcy prowadzenia prac zgodnie z harmonogramem – tłumaczy Skrzydło.

Przypomnijmy, że wykonawcą inwestycji, opiewającej na blisko 23 mln zł, jest firma Trakt S.A. ◀



autor: Weronika Kępa

Zalewajka, garus, psionki, a może... śledzie dworskie? Prawie trzysta przepisów wywodzących się lub nawiązujących do tradycyjnej kuchni dawnej Kielecczyny znajdziemy w publikacji „Kuchnia świętokrzyska”, przygotowanej przez Wydawnictwo Jedność

Wigilia po świętokrzysku

Zebrane przepisy były przekazywane z pokolenia na pokolenie. Gromadzono je też przez kilka lat w Starostwie Powiatowym w Kielcach oraz w Muzeum Wsi Kieleckiej. Ich głównym źródłem były informacje z kół gospodyń wiejskich i gospodarstw agroturystycznych. – Na całym świecie tradycyjne kuchnie wracają do łask. Proponują szeroki wachlarz smaków i aromatów, a przy tym też niemało wspomnień. Kuchnia świętokrzyska leży nam szczególnie na sercu. To właśnie potrawy podawane przez babcię, a wcześniej babciom przez prababcię, chcemy odtworzyć i podać własnym dzieciom. Nasza kuchnia regionalna jest wyjątkowo smaczna i również zdrowa – mówi Justyna Bielecka, redaktor książki.

KRÓLOWA NASZYCH STOŁÓW

W książce znajdziemy ogromny wybór wszelkiego rodzaju zup, na czele z królową świętokrzyskich stołów – zalewajką. Są też dania z warzyw, kasz, roślin strączkowych. Nie brakuje pysznych potraw mięsnych i rybnych. Co ciekawe, odkrywano na nowo przez renomowane restauracje podroby często gościły w jadłospisach naszych przodków. Nie można też zapomnieć o przetworach czy nalewkach. Dawniej przechowywanie żywności nie było tak proste jak dziś, stąd w książce wiele propozycji konfitur, kiszzonek i marynat.

Znajdziemy w niej między innymi przepis na świętokrzyską zalewajkę. Do jej przygotowania potrzebujemy: 500 ml zakwasu z razowej mąki żytniej, 2-3 litry wywaru warzywnego lub mięsnego, 4-5 ziemniaków, marchewkę, pietruszkę, cebulę, pół szklanki kwaśnej śmietany, 200 g kielbasy, wędzony boczek, mąkę, sól, pieprz, suszone grzyby, ziele angielskie, liść laurowy, majeranek, opcjonalnie szklankę wody z kiszonych ogórków. Przygotowujemy wywar z warzyw (pokrojonych w kostkę lub ugotowanych w całości z dodatkiem suszonych grzybów, ziela angielskiego, liści laurowych i ziarenek pieprzu) – może być z dodatkiem wędzonki (skóry z wędzonego boczku, wędzonej kielbasy). Dodajemy pokrojone w kostkę ziemniaki i gotujemy. Kiedy ziemniaki są miękkie, wlewamy zakwas z mąki żytniej i przesmażony na patelni boczek z cebulą. Podprawiamy śmietaną. Można dodać również wodę z kiszonych ogórków. Na koniec dodajemy rozarty majeranek.

NA WIGILIJNY STÓŁ

– Szczególny klimat Wigilii z pewnością podkreślą zamieszczone w książce potrawy postne, na przykład wigilijne śledzie z Końskich podawane z ziemniakami w mundurkach



albo garus, zupa serwowana na wieczerzę w okolicach Solca-Zdroju. Na pewno będziemy się cieszyć ich smakiem – zapewnia Justyna Bielecka.

Jak przygotować na przykład garus? – Wystarczy ugotować namoczone wcześniej suszone śliwki, a następnie przetrzeć je przez sito. Do wywaru z przetartymi owocami dodać śmietanę wymieszaną z mąką. Na koniec doprawić cukrem i podawać z tłuczonymi ziemniakami z okrasą ze smażonej na oleju cebuli. Głównym składnikiem garusa są śliwki, ale można też wykorzystać inne owoce – suszone, świeże, albo z kompotu – tłumaczy redaktorka książki. – Serdecznie zachęcam do sięgania po nasze, świętokrzyskie produkty. Świetnie sprawdzą się w recepturach naszych przodków, a my przy okazji wpisujemy się w tak ważny i modny trend eko. ◀

Dodatek IPN

DODATEK HISTORYCZNY 2021/3

Redakcja Tygodnika eM Kielce oraz pracownicy Delegatury IPN w Kielcach zapraszają czytelników do lektury artykułów zawartych w cyklu: Dodatek historyczny IPN. Kierujemy go nie tylko do wszystkich, których interesuje historia, ale także do tych, którzy chcą poznać nieznane karty ludzkich losów i związanych z nimi wydarzeń. Życzymy czytelnikom ciekawej lektury.
dr Dorota Koczwańska-Kalita, Naczelnik Delegatury IPN w Kielcach, ksiądz Leszek Skorupa, Redaktor Naczelny Tygodnika eM Kielce

Zbrodnia stanu wojennego

Czterdzieści lat temu, 13 grudnia 1981 r., komuniści wprowadzili w Polsce stan wojenny. Celem ich działania było złamanie kręgosłupa wielkiego ruchu społecznego, jakim była „Solidarność” oraz zatrzymanie polskiego zrywu do wolności.



Ulice Gdańska w grudniu 1981 r.

TEKST: EDYTA KRĘŻOLEK
delegatura IPN w Kielcach

Operacja, którą gen. Wojciech Jaruzelski przygotowywał już od sierpnia 1980 r., pełniąc „tylko” rolę ministra obrony narodowej, powiodła się nadszperkowanie dobrze dla władz. Internowano około 10 tys. osób, około 7500 osób skazanych zostało przez sądy na podstawie dekretu o stanie

wojennym, a następne kilka tysięcy w oparciu o inne przepisy prawne. Jaruzelski, który w grudniu 1981 r. dysponował już pełnią władzy (oprócz kierowania wojskiem pełnił także funkcje premiera oraz I sekretarza KC PZPR), powrócił w ten sposób do represji masowych, którymi dotychczas w powojennej Polsce charakteryzował się tylko okres stalinizmu.

WEJDĄ – NIE WEJDĄ

Po Sierpniu 1980 r. blisko 10 mln osób w jednoznaczny sposób wsparło „Solidarność” i pokazało, że komunizm i komunistów w Polsce nie chce. Domagano się przejrzystych zasad sprawowania władzy i zdecydowanego poszerzenia sfery wolności. Bezsilne władze zgodziły się co prawda na powstanie związku, ale nie oznaczało to wcale,



Oddział milicji wkracza do siedziby Zarządu Regionalnego NSZZ Solidarność w Łodzi, 13 XII 1981 r.

że mają zamiar tolerować go na dłuższą metę. Zdestabilizowana komunistyczna władza stała się źródłem poważnego niepokoju w Moskwie, która zażądała od władz PRL spacyfikowania buntu polskiego społeczeństwa. O ile jednak jeszcze pod koniec 1980 r. Sowieci rozważali możliwość interwencji w Polsce innych państw bloku komunistycznego, to rok później sytuacja wyglądała już zupełnie inaczej. Z uwagi na własne zaangażowanie w konflikt w Afganistanie oraz naciski dyplomatyczne państw zachodnich, w 1981 r. Sowieci oczekiwali stłumienia wolnościowej rewolucji siłami własnymi PRL. Dla komunistów nie było zatem innego sposobu, aby ocalić władzę. Kilka dni przed 13 grudnia Jaruzelski powiedział wprost: „Jest to potworna, makabryczna kompromitacja dla partii, że po 36 latach sprawowania władzy trzeba jej bronić siłą milicyjną. Ale przed nami nie ma

już nic. Trzeba być przygotowanym do podjęcia decyzji, która pozwoli uratować to, co podstawowe”.

Jaruzelski obawiał się jednak, czy dostępnymi środkami zdoła stłamsić „Solidarność” i dlatego sam do ostatniej chwili zabiegał o interwencję Związku Sowieckiego w Polsce. „Trzeźwo oceniamy sytuację, i jeśli nie będzie politycznego, ekonomicznego i wojskowego wsparcia ze strony ZSRR, to nasz kraj może być stracony” – przekonywał. Zdecydowany sprzeciw odnośnie interwencji Związku Sowieckiego w Polsce wyraził 10 grudnia 1981 r., podczas posiedzenia Biura Politycznego KC KPZR, szef KGB Jurij Andropow. Powiedział wówczas: „Nie możemy ryzykować. Nie zamierzamy wprowadzać wojsk do Polski. Jest to słuszne stanowisko i musimy się go trzymać do końca. Nie wiem, jak rozwinie się sprawa z Polską, ale jeśli nawet Polska będzie pod

władzą Solidarności, to będzie to tylko tyle. A jeśli na Związek Radziecki rzuca się kraje kapitalistyczne, a oni już mają odpowiednie uzgodnienia o różnego rodzaju sankcjach ekonomicznych i politycznych, to dla nas będzie to bardzo ciężkie. Powinniśmy przejawiać troskę o nasz kraj, o umacnianie Związku Radzieckiego. To jest nasza główna linia”. Ostatecznie stanowisko to potwierdził 12 grudnia 1981 r. również dowódca wojsk Układu Warszawskiego marszałek Wiktor Kulikow, który w rozmowie z gen. Jaruzelskim stwierdził stanowczo, że o sowieckiej interwencji nie może być mowy.

W tej sytuacji ekipa Jaruzelskiego postanowiła zagrać kartą „mniejszego zła”, której celem było zastraszenie społeczeństwa. Od końca listopada 1981 r. Czesław Kiszczak, nadzorujący resort bezpieczeństwa, kazał swoim podwładnym „używać straszaka interwencji, koncentracji wojsk na granicy, że już mogą wejść wojska nie tylko radzieckie, ale czeskie, niemieckie...” Wiedząc zatem, że interwencja z zewnątrz jest niemożliwa, komuniści celowo straszili nią Polaków.

„MNIEJSZE ZŁO”

Mit „mniejszego zła” miał także dowodzić patriotyzmu oraz troski o ojczyznę rządzących, z Jaruzelskim na czele. Sam I sekretarz KC PZPR twierdził, że „społeczeństwo musi być przekonane, że robimy wszystko właśnie po to, aby (...) stanu konfrontacyjnego nie było”. Propaganda kreowała obraz, w którym to przywódca „Solidarności”, realizujący własne interesy, pogrążył kraj w chaosie, a dbająca o interes narodowy partia rządząca starała się ratować państwo. Polakom tłumaczono, że puste półki w sklepach są wynikiem strajków, a więc winą „Solidarności”, która bez oglądania się na wszelkie konsekwencje eskaluje konflikt z władzą. Właśnie dlatego, przekazu-



Milicjanci przed siedzibą Zarządu Regionalnego NSZZ Solidarność w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 260 w dniu 13 XII 1981 r.



Demonstracja na ulicach Nowej Huty w dniu 31 VIII 1981 r.



Demonstracja NSZZ Solidarność w dniu 3 V 1982 r. w Warszawie.



Uczestnicy pokojowej manifestacji w Lubinie, spacyfikowanej 31 VIII 1982 r. przez MO i ZOMO, niosący zamordowanego Michała Adamowicza.

jąc informację o wprowadzeniu stanu wojennego, Jaruzelski podkreślał: „Atmosfera niekończących się konfliktów, nieporozumień, nienawiści siebie spustoszenie psychiczne, chaos i demoralizacja przybrały rozmiary klęski, awanturnikom trzeba skrepić ręce”. Utrwalanemu przez władzę schematowi – awanturnicza „Solidarność” kontra odpowiedzialna, szukająca kompromisu partia, towarzyszyła również próba tworzenia przekonania o powszechnym poparciu społecznym dla działań Jaruzelskiego. Przodował w tym rzecznik rządu Jerzy Urban, który twierdził, że wprowadzenie stanu wojennego zyskało aprobatę dwóch trzecich społeczeństwa, a reszta przyjęła je w sposób neutralny. Polaków, których nie udało się przekonać przy pomocy propagandy, zamierzano zastraszyć. Prawdopodobnie to było przyczyną bezpardonowej pacyfikacji strajku w kopalni „Wujek”.

Teoria „mniejszego zła”, według której lepszy był rodzimy oprawca od sowieckiego okupanta, mogła też niektórych przekonywać, bo u jej podstaw tkwiły prawdziwe doświadczenia Polaków. Granice polskiej wolności skutecznie wyznaczała bowiem pamięć o po-

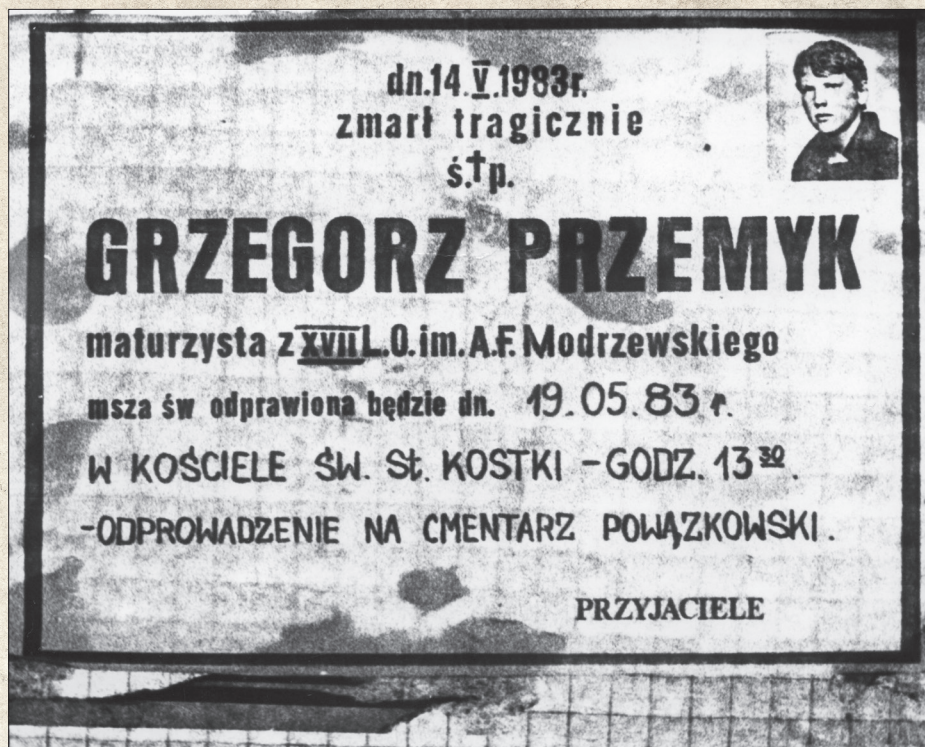
czątkach PRL, gdy sowieckie wojska i służby specjalne „pomagały” instalować w Polsce system totalitarny.

ROZLICZENIE Z PRZESZŁOŚCIĄ

Mimo oczywistych, jak się wydaje, intencji władz PRL oraz ogromnej skali zastosowanych represji, Polacy wciąż nie są zgodni w ocenie stanu wojennego i samej decyzji o jego wprowadzeniu. Za jedną z przyczyn takiego stanu rzeczy uznać można z pewnością trudności, jakie występowały podczas prób rozliczenia stanu wojennego – jak zresztą wielu innych zbrodni komunistycznych. Pierwszą próbą osądzenia organizatorów stanu wojennego była inicjatywa 51 posłów z Klubu Parlamentarnego Konfederacji Polski Niepodległej, którzy 6 grudnia 1991 r. złożyli do Marszałka Sejmu wstępny wniosek o pociągnięcie do odpowiedzialności, konstytucyjnej oraz karnej, osób odpowiedzialnych za wprowadzenie stanu wojennego. Wniosek obejmował 26 osób: wszystkich członków Rady Państwa, która z naruszeniem prawa podjęła uchwałę o wprowadzeniu tego stanu, oraz wszystkich członków Woj-

skowej Rady Ocalenia Narodowego, która administrowała krajem w okresie stanu wojennego. Sprawa skierowana została do sejmowej komisji odpowiedzialności konstytucyjnej, która jednak nie zdołała zakończyć prac przed upływem kadencji Sejmu w 1993 r. Postępowanie kontynuowano w Sejmie II Kadencji, który 23 października 1996 r. podjął jednak uchwałę o umorzeniu postępowania w tej sprawie.

Ściganie zbrodni stanu wojennego umożliwiła na dobrą sprawę dopiero ustawa o Instytucie Pamięci Narodowej z 1998 r., wprowadzając do polskiego ustawodawstwa definicję „zbrodni komunistycznych”. Zbrodnie te nie były wcześniej ścigane w polskim prawie karnym, ponieważ obowiązująca wcześniej ustawa z 1984 r. o Głównej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, zawierała wyłącznie definicję „zbrodni stalinowskiej”. Umożliwiła jedynie ściganie przestępstw popełnionych przez władze państwa komunistycznego do 31 grudnia 1956 r. W kwietniu 2007 r. Okręgowa Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Katowicach skierowała do Sądu Rejonowego dla Warszawy-



Nekrolog Grzegorza Przymyka, jednej ze śmiertelnych ofiar stanu wojennego.

-Śródmieścia akt oskarżenia przeciwko organizatorom stanu wojennego. Oskarżeni zostali czterej członkowie WRON: Wojciech Jaruzelski (Prezes Rady Ministrów, minister obrony narodowej, I Sekretarz KC PZPR), Tadeusz Tuczapski (Sekretarz Komitetu Obrony Kraju, Główny Inspektor Obrony Terytorialnej, Wiceminister Obrony Narodowej), Florian Siwicki (Szef Sztabu Generalnego Wojska Polskiego, Wiceminister Obrony Narodowej, członek Komitetu Obrony Kraju), Czesław Kiszcza (minister spraw wewnętrznych). Pozostałymi oskarżonymi byli: Stanisław Kania (do października 1981 r. I Sekretarz KC PZPR), troje żyjących członków Rady Państwa (Emil Kołodziej, Krystyna Marszałek-Młyńczyk i Eugenia Kempa) oraz Tadeusz Skóra (podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości).

Po trwającym blisko pięć lat procesie, 12 stycznia 2012 r. sąd wydał wyrok w sprawie Czesława Kiszcza, Stanisława Kania oraz Eugenii Kempa (w przypadku większości pozostałych oskarżonych, w tym Wojciecha Jaruzelskiego, postępowania zostały umorzone ze względu na stan zdrowia lub śmierć oskarżonych). Czesław Kiszcza uznany został winnym zarzucanych mu czynów i skazany na 4 lata pozbawienia wolności. Na mocy amnestii wyrok złagodniono o połowę, warunkowo zawieszając jednocześnie wykonanie kary na pięć lat. W uzasadnieniu sąd wskazał, że grupa

najwyższych dowódców Ludowego Wojska Polskiego (Jaruzelski, Tuczapski, Siwicki i Kiszcza) weszła w tajne porozumienie, stanowiące związek przestępczy o charakterze zbrojnym. Jego uczestnicy mieli pełną świadomość, że wprowadzenie stanu wojennego, z wykorzystaniem uprawnień Rady Państwa do wydawania dekretów z mocą ustawy, będzie w czasie trwającej sesji Sejmu nielegalne. W tym samym wyroku sąd uniewinnił Stanisława Kanię, a postępowanie wobec Eugenii Kempa umorzył ze względu na przedawnienie. Niemniej, w uzasadnieniu wyroku wskazano, że oskarżona jako członek Rady Państwa swoim działaniem przekroczyła uprawnienia, a świadomość (i związana z tym umyślność jej czynu) nie budzi wątpliwości. Tym samym winna była zarzucanego jej przestępstwa. Wyrok ze stycznia 2012 r. został utrzymany w mocy przez Sąd Apelacyjny w Warszawie 15 czerwca 2015 r.

OCENA PO 40 LATACH

Po 40 latach od wprowadzenia stanu wojennego należy stwierdzić, że fakty są jednoznaczne – ekipa Wojciecha Jaruzelskiego wprowadzała stan wojenny, by stłumić „Solidarność”. Sowieci nie zamierzali interweniować (choć o tę interwencję zabiegały władze PRL) gdyby działania podporządkowanych im służb się nie powiodły. Stan wojenny pogłębił – i tak już katastrofalną – sytuację gospodarczą kraju. Jednak

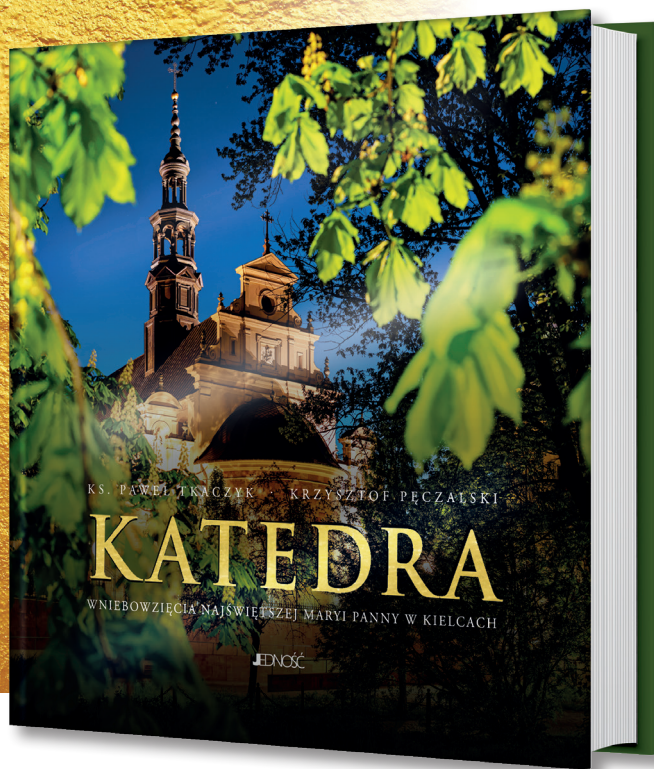
prowadzone systematycznie od lat badania społeczne dają nam zupełnie inny obraz społecznej świadomości historycznej czy społecznych opinii o stanie wojennym. Prawdopodobną datę wydarzenia potrafiło w ostatnich latach podać od 42 do 44 proc., co już sporo nam mówi o społecznej świadomości historycznej. Przy czym odsetek osób poprawnie wskazujących datę systematycznie spada.

Wśród Polaków wciąż dominuje pogląd, że decyzja o wprowadzeniu stanu wojennego była uzasadniona, w większym bądź mniejszym stopniu. Część społeczeństwa – co prawda coraz mniejsza – nadal uznaje Wojciecha Jaruzelskiego za postać pozytywną albo co najmniej neutralną. Ocena wydarzeń z lat 1981-1983 dalej dzieli Polaków, mimo iż wolno i systematycznie spada odsetek tych, którzy uznają decyzję o wprowadzeniu stanu wojennego za słuszną. Choć w uzasadnieniu wyroku z 2012 r. jednoznacznie stwierdzono, że „faktycznym motywem działania członków związku przestępczego mającego na celu nielegalne wprowadzenie stanu wojennego było zachowanie obowiązującego systemu ustrojowego”, możemy się zastanawiać, czy sens i znaczenie tych słów dotarły do opinii publicznej, do edukacji szkolnej i akademickiej? Czy zapisały się w świadomości społeczeństwa na tyle, by podobne opinie o stanie wojennym objęły zdecydowaną większość Polaków? Wydaje się, że nie, ponieważ ponad połowa społeczeństwa opiera ocenę tego kluczowego i dramatycznego wydarzenia w dziejach Polski na własnych przeżyciach albo przekazie rodzinnym. A nie sposób ocenić, jaki wpływ na te osądy miała propaganda komunistyczna z lat 1981-1989, a nawet podtrzymywanie niektórych jej wątków po 1989 r. Wiadomo niewątpliwie, że publikacje historyczne nie wpływają zasadniczo na korektę zakłamanego obrazu stanu wojennego obecnego w świadomości Polaków. Wiedza, stan badań okazują się mieć znaczenie mniejsze, niż przekonania budowane na innym fundamencie. Zagadką pozostają powody, dla których obywatele demokratycznego i suwerennego państwa, deklarujący przywiązanie do praw i wolności obywatelskich, wciąż akceptują wprowadzenie w czasach PRL stanu wojennego, mimo iż tamten system polityczny odrzucili ponad trzydzieści lat temu.

Piękno naszej bazyliki...

autor: Adrianna Linertowicz

W tym roku kielecka bazylika katedralna świętowała 850-lecie istnienia. Z tej okazji, nakładem Wydawnictwa Jedność, ukazał się wyjątkowy album, dzięki któremu możemy bliżej poznać historię oraz piękno dawnej kolegiaty, ale też odkryć kilka tajemnic, o których być może do tej pory nie wiedzieliśmy...



Album „Katedra Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Kielcach” to piękne zdjęcia oraz barwnie opowiedziana historia. Jest on dziełem dwóch osób: księdza Pawła Tkaczyka, dyrektora Muzeum Diecezjalnego w Kielcach oraz dyrektora ds. Budownictwa Sakralnego i Kościelnego diecezji kieleckiej, i Krzysztofa Pęczalskiego – cenionego fotografa, związanego zawodowo z ziemią świętokrzyską i Podidziem.

WIELOWIEKOWA HISTORIA

– Pragniemy zwrócić uwagę na pewne szczegóły, których na co dzień się nie zauważa. Niekiedy nawet przechodzi obojętnie wobec wielu malowideł, zwłaszcza tych z nawy głównej i naw bocznych. Swoją historię mają również piękne, boczne

ołtarze. To niezwykle bogactwo katedry. Chcieliśmy, żeby czytelnik mógł jak najwięcej zobaczyć i dzięki temu poznać tę świątynię – mówi ks. Paweł Tkaczyk.

– Katedra jest całym algorytmem miejsc, przestrzeni i uczuć. Mało kto zwraca uwagę chociażby na gmerki na ciosach kamiennych. Nie wiemy, jak to miejsce wyglądało pierwotnie, natomiast są to prawdopodobnie jedyni świadkowie tego, co było wcześniej. Ciekawym elementem są również przywejsia do zakrystii – opowiada Krzysztof Pęczalski.

– W katedrze znajdują się takie zabytki, jak antyfonarz kielecki z najstarszym zapisem hymnu *Gaude Mater Polonia*. Mało kto podnosi także głowę do góry, a tam mamy wyjątkowe przedstawienie scen biblijnych. Podczas prac nad albumem dowiedziałem się również, że kościół wieńczy zapis po łacinie modlitwy „Zdrowaś Maryjo”. Znajdują się też fantastyczne malowidła syna Jana Matejki, o ogromnym walorze artystycznym – dodaje fotograf.

NIEBO, OFIARA, SKARB

– Zastanawialiśmy się, w jaki sposób podzielić naszą pracę i co zawrzeć w poszczególnych rozdziałach tego albumu. Sądzę, że stworzyliśmy dosyć oryginalne ujęcie tematu – mówi ks. Paweł Tkaczyk.

Wydawnictwo składa się łącznie z czterech części. Z pierwszej, która nosi tytuł „Biografia”, dowiemy się wszystkiego o najdawniejszych losach świątyni, sięgających aż XII wieku. Poznamy jej burzliwą biografię oraz architektoniczne zmiany, przez które przechodziła do momentu uzyskania obecnego kształtu. Rozdział „Niebo” pozwoli nam poznać historię malowideł, zdobiących wnętrza świątyni i będących arcydziełami sztuki sakralnej. W rozdziale „Ofiara” zetkniemy się z sercem bazyliki, czyli ołtarzami, które skrywają zdumiewającą historię. Zbliżyliśmy się do ołtarza głównego z imponującą nastawą oraz obrazem Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny, którego twórcą był Szymon Czechowicz. Ostatnia część albumu nosi nazwę „Skarb” i poświęcona została katedralnemu skarbcowi, w którym przechowywane są cenne naczynia, szaty liturgiczne, rękopisy oraz księgi.

PIĘKNA OPowieść...

Forma albumu oraz język, jakim opowiedziano historię bazyliki katedralnej są przystępne dla każdego.

– Zależało nam na tym, by nie wykluczyć nikogo z grona odbiorców, dlatego też nie jest to praca naukowa. Piszac tekst starałem się nadać mu formę opowieści przeznaczonej dla pielgrzymów i turystów – mówi ks. Paweł Tkaczyk. – Będę się cieszył, jeśli przyczynimy się do rozpowszechnienia wiedzy o tej pięknej świątyni – dodaje.

Jeden z egzemplarzy albumu „Katedra Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Kielcach” zawędrował aż do Watykanu. Publikacja została przekazana papieżowi Franciszkowi przez biskupa kieleckiego, Jana Piotrowskiego, podczas niedawnej jego wizyty u Ojca Świętego. ◀



Od kiedy zaczyna się człowiek?

Tytułowe pytanie można uznać za fundamentalne. Zarówno z punktu widzenia nauki, jak i moralności. Odpowiemy na nie, przedstawiając medyczny punkt widzenia, zostawiając na boku argumenty religijne i etyczne oraz – często zgubne – emocje

Niestety, wśród części środowiska medycznego to temat niewygodny. Zmusza bowiem do jasnej deklaracji i opowiedzenia się po jednej ze stron zasadniczego sporu o to, czy życie zaczyna się od poczęcia. Unikając odpowiedzi, lekarze zrzucają ją na barki filozofów. Tymczasem medycyna ma jasną odpowiedź.

KIEDY?

Zatem spróbujmy znaleźć rozwiązanie naszego głównego problemu. Czy możemy powiedzieć, od kiedy zaczyna się życie ludzkie? – Jak najbardziej. Tutaj nie ma żadnych wątpliwości. O nowym człowieku mówimy wtedy, gdy pojawia się nowy byt. Człowiek jest organizmem rozmnażającym się. W akcie prokreacji dochodzi do połączenia gamet męskich i żeńskich. W momencie zapłodnienia pojawia się pierwsza komórka nowego bytu. Nauka mówi, że to rozpoczęcie życia nowego organizmu – tłumaczy biolog Maria Drąg.

Potwierdzają to również światowej sławy naukowcy. Bernard Nathanson, profesor nauk medycznych pochodzenia żydowskiego, stwierdził wyraźnie: „Jako naukowiec wiem, nie sądzę, lecz wiem, że życie człowieka zaczyna się od poczęcia”. Podobnego zdania jest profesor Erich Blechschmidt, dyrektor Instytutu Anatomii Uniwersytetu w Getyndze, który pisał: „Człowiek jest już człowiekiem od momentu, gdy męski plemnik zapłodni żeńską komórkę jajową”. Ciekawy punkt widzenia na sprawę prezentuje z kolei profesor Jerome Lejeune, kierownik Katedry Genetyki na Uniwersytecie im. R. Descartesa w Paryżu: „Dzięki nadzwyczajnemu postępowi techniki wtargnęliśmy do prywatnego życia płodu. Przyjęcie za pewnik faktu, że po zapłodnieniu powstała nowa istota ludzka, nie jest już sprawą upodobań czy opinii. Ludzka natura tej istoty od chwili poczęcia do starości nie jest metafizycznym twierdzeniem, z którym można się spierać, ale zwykłym faktem doświadczalnym”.

Rozwój embriologii i genetyki pozwolił na jednoznaczne stwierdzenia dotyczące początku życia człowieka. – W momencie zapłodnienia powstaje pierwsza komórka, która ma pełny garnitur chromosomowy. Wówczas determinują się wszystkie cechy, które będą dla nas właściwe, takie jak kolor włosów, oczu i cechy charakteru – dodaje Maria Drąg.

CO DALEJ?

W momencie połączenia gamet komórka zaczyna się dzielić. W międzyczasie rozpoczyna się wędrówka zygoty do macicy, gdzie następuje jej zagnieżdżenie. – W pierwszych trzech tygodniach pojawiają się pierwsze zawiązki organów. Pod koniec tego okresu kształtuje się układ sercowo-naczyniowy i występuje już krążenie pierwotne, czyli mówiąc wprost – bicie serca. To też pewien przełomowy moment – wyjaśnia nasza rozmówczyni.

Od czwartego tygodnia rozpoczyna się tzw. okres zarodkowy. Wtedy odbywa się organogeneza, czyli tworzenie się podstawowych narządów i układów. Zarodek zaczyna rosnąć, zmienia swój kształt i zaczyna przypominać wyglądem dziecko. Pod koniec ósmego tygodnia waży jeden gram i mierzy około trzy centymetry.

Później dziecko przechodzi przez kolejne etapy rozwoju w łonie matki. Choć czasem trudno nam to sobie wyobrazić, mamy do czynienia z istotą ludzką.

Człowiek zaczyna się więc od poczęcia. Ta prawda ma kluczowe znaczenie dla funkcjonowania społeczeństwa, bo życie ludzkie posiada przecież szczególną wartość. ◀

Więcej o rozwoju człowieka w łonie matki przeczytacie w książce Genesis, dostępnej na stronie internetowej Fundacji Małych Stópek.



Dzięki Unii seniorzy mają swoje kluby

Zajęcia artystyczne, wycieczki i ciekawe warsztaty, a przede wszystkim: możliwość kontaktu z drugim człowiekiem. To oferta Klubów Seniora, tworzonych w naszym regionie dzięki unijnym funduszom. W ostatnich latach skorzystało z nich 2,5 tys. osób

autor: Michał Łosiak

W całym województwie powstało 50 Klubów Seniora, uruchomionych dzięki projektom Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Świętokrzyskiego na lata 2014-2020. Placówki tworzone były głównie na tych obszarach, gdzie osoby starsze mają z reguły utrudniony dostęp do ciekawych i wartościowych możliwości spędzania wolnego czasu – czyli...

...NA WSIACH.

W gminie Łopuszno wszystko zaczęło się w listopadzie 2019 roku, od pozyskania unijnych pieniędzy. Dzięki projektowi „Fabryka młodości” kluby powstały w Eustachowie Dużym oraz Gnieźdźskich. – Na początku seniorzy podchodzili do tego pomysłu sceptycznie – wspomina Mariusz Łuszczynski, kierownik Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Łopusz-

nie. – Później jednak mieszkańcy otworzyli na liczne inicjatywy. W Gnieźdźskich założono zespół muzyczny, którego utwory już niedługo zostaną nagrane i będą puszczane w radiu. Panie otrzymały także specjalne stroje do występów – dodaje. W ramach projektu odbywały się także zajęcia, mające pomóc seniorom zadbać o zdrowie, były spotkania z psychologiem, trenerem personalnym i dietetykiem. Ogromnym zainteresowaniem cieszyły się zajęcia kulinarne, wyjscia do filharmonii i kin oraz wycieczki – m. in. do Krakowa, Kazimierza Dolnego i Zakopanego.

DUŻE ZAINTERESOWANIE

W 2019 roku ponad 1,8 miliona złotych z Unii Europejskiej trafiło do gminy Busko-Zdrój. – Z naszego projektu skorzystało



RENATA JANIK,

Wicemarszałek Województwa Świętokrzyskiego:

- Praktyka pokazuje, jak bardzo Kluby Seniora potrzebne są w naszym regionie. To miejsca codziennych spotkań i rozwijania pasji dla tych osób starszych, które chcą wartościowo zagospodarować wolny czas, w miłym towarzystwie. Ale trzeba pamiętać, że są też w naszym regionie seniorzy, którzy nie poradzą sobie bez codziennej opieki w zwykłych, życiowych sprawach. Im również pomagaliśmy przez ostatnie lata dzięki funduszom UE. I dalej zamierzamy to robić. W nowym programie regionalnym na projekty społeczne, w tym m. in. na wsparcie świętokrzyskich seniorów, planujemy przeznaczyć 59 mln euro z funduszy unijnych – to ponad ćwierć miliarda zł.



**ANDRZEJ
BĘTKOWSKI,**
Marszałek Województwa
Świętokrzyskiego:

- Potrzeby świętokrzyskich seniorów w zakresie wysokiej jakości życia są bardzo ważne, jako Zarząd Województwa pamiętamy o nich podejmując decyzje dotyczące naszego regionu. Obecne trendy demograficzne, czyli starzenie

się naszego społeczeństwa, powodują, że w nadchodzących latach będzie przybywało wyzwań związanych ze opieką nad osobami starszymi. Dlatego cieszę się, że możemy w tym zakresie liczyć na wsparcie Unii Europejskiej.

60 osób - informuje Anna Kania, dyrektor Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Busku-Zdroju. - Wprowadziliśmy atrakcyjne zajęcia do oferty Klubu Seniora: rękodzielnicze, muzyczno-wokalne, gimnastyczne, a także warsztaty z zakresu zdrowego stylu życia i udzielania pierwszej pomocy. Zainteresowanie było tak duże, że musieliśmy przenieść klub do większego budynku. Nasi seniorzy mieli także wycieczki i wyjścia do teatru.



Fundusze dla maluchów

Blisko 70 projektów i 51 milionów zł dofinansowania – to skala zaangażowania funduszy unijnych w rozwijanie przyjaznej opieki nad najmłodszymi mieszkańcami naszego regionu. Od 2014 r. w świętokrzyskich żłobkach i klubach dziecięcych powstało blisko 1200 nowych miejsc dla dzieci. Będzie ich więcej, bo Urząd Marszałkowski uruchomił niedawno konkurs na kolejne projekty „żłobkowe”.

W nowym konkursie z Regionalnego Programu Operacyjnego Woj. Świętokrzyskiego 2014-2020 na autorów projektów czeka 1 mln 400 tys. zł unijnego dofinansowania. Za te pieniądze można będzie uruchomić nowe miejsca opieki nad maluchami zarówno w nowych jak i już istniejących żłobkach czy klubach dziecięcych. Jak działają placówki, uruchamiane w ramach projektów? – Warto podkreślić, że są dostosowane do oczekiwań rodziców nie tylko jeśli chodzi o wysoką jakość opieki nad dziećmi, ale również czas otwarcia placówek, a więc od wczesnych godzin rannych do popołudniowych – mówi Katarzyna Kubicka, dyrektor Departamentu Wdrażania Europejskiego Funduszu Społecznego w Urzędzie Marszałkowskim Woj. Świętokrzyskiego. - To istotne dla rodziców, głównie mam, planujących powrót na rynek pracy po urlopie wychowawczym. Z takiej pomocy skorzystało już ponad 2 tys. osób. Uruchamianie żłobków czy klubów dziecięcych ma szczególne znaczenie dla mieszkańców terenów wiejskich. Na tych obszarach projekty „żłobkowe” mają nierzadko charakter pionierski – to właśnie dzięki funduszom Unii Europejskiej w wielu gminach powstają pierwsze takie placówki w ich historii.

W twojej okolicy brakuje żłobka?

**NAPISZ
PROJEKT!**

Do 17 stycznia 2022 r. trwa konkurs
Regionalnego Programu Operacyjnego
Woj. Świętokrzyskiego 2014-2020
pn. „Zwiększenie dostępu do opieki
nad dziećmi do lat 3”

**DO WYKORZYSTANIA JEST
1 mln 400 tys. zł!**

Więcej informacji:

WWW.RPO-SWIETOKRZYSKIE.PL

Departament Wdrażania

Europejskiego Funduszu Społecznego UMWS
tel. 41 34 98 923, e-mail: infoEFS@sejmik.kielce.pl

W świetlicach „4 kąty”...

Młodzież i dzieci spędzają tam czas, realizują swoje pasje, nadrabiają braki w edukacji i - co bardzo istotne - nawiązują przyjaźnie, czasem na całe życie. Zjawiają się w nich już pięcioletnie maluchy, a bywa, że i studenci. Mowa o świetlicach środowiskowych „4 kąty”

wyjaśnia Monika Zakrzewska z Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie w Kielcach.

Jak dodaje, wizyta w świetlicy to dobry pomysł na nadrobienie zaległości – podopieczni pomagają sobie nawzajem w nauce i nie tylko: – Dzieci, które mają pewne braki, mogą je zniwelować. Przeważnie jest tak, że nasi podopieczni przeprowadzają kolegów czy koleżanki. Wtedy my umawiamy się na spotkanie z rodzicami i prosimy o pisemną zgodę, aby nasz nowy podopieczny mógł systematycznie uczęszczać na zajęcia – opowiada Monika Zakrzewska.

GDY TRZEBA – SPECJALNA OPIEKA

Od kilku lat do świetlic trafiają dzieci z najróżniejszymi problemami, począwszy od zaburzeń zachowania czy koncentracji, a skończywszy na poważnych kłopotach z nauką. Niestety, liczba tych wymagających specjalistycznej opieki rośnie z roku na rok. – Parę lat temu podjęliśmy decyzję o utworzeniu specjalistycznej placówki wsparcia. Oferujemy w niej indywidualną terapię pedagogiczną, psychologiczną, terapię integracji sensorycznej, rehabilitację oraz logopedię. Gdy mamy grupę podopiecznych o podobnych problemach, tworzymy programy socjoterapeutyczne – wylicza nasza rozmówczyni. Jak podkreśla, każda forma wsparcia jest bezpłatna. To bardzo ważne zwłaszcza w przypadku rodzin objętych pomocą MOPR, bo – jak łatwo się domyśleć – specjalistyczna terapia jest bardzo kosztowna.

WSPÓLNE ŚWIĘTOWANIE

Nie można zapomnieć o innym, bardzo ważnym elemencie działalności świetlic środowiskowych „4 Kąty”. W nich dzieci wspólnie nie tylko bawią się i uczą, ale i... świętują. Celebrowanie świąt i innych, ważnych chwil to bardzo istotny element integracji. – Bardzo staramy się, by wszystkie te uroczystości miały rodzinny charakter. Wtedy dzieci ze wszystkich świetlic spotykają się razem. Czasem wynajmujemy salę, czasem spotykamy się w jednej z placówek. Wspólnie kołędujemy, dzielimy się opłatkiem. Bardzo chętnie zapraszamy rodziców, angażujemy ich w przygotowania – podsumowuje Monika Zakrzewska.

Jak dodaje, w świetlicach nawiązało się mnóstwo przyjaźni, zrodziły się nawet związki małżeńskie, a bywa i tak, że do placówek uczęszczają dzieciaki wcześniejszych podopiecznych.

Kieleckie filie świetlic środowiskowych „4 Kąty” znajdują się przy ulicach: Paderewskiego, 1 Maja, Konopnickiej, Ściegienego i Sandomierskiej. ◀



4 KĄTY

W Kielcach znajduje się sześć filii świetlic „4 Kąty”. Każda ma swój indywidualny charakter, a prowadzone zajęcia nieco się różnią. Znajdą w nich coś dla siebie podopieczni zarówno z artystycznymi duszami, jak i ci, którzy uwielbiają być aktywni.

EDUKACJA I ROZWÓJ

Do świetlic środowiskowych trafiają dzieci, które po prostu chcą w ciekawy sposób spędzić wolny czas. Niektóre przychodzą codziennie na kilka godzin – inne na przykład raz w tygodniu. Część pochodzi z rodzin objętych pomocą kieleckiego MOPR. – Dbamy o to, by dzieci i młodzież mogły spędzać czas w wyjątkowy sposób. W niektórych filiach dominuje profil teatralny – dzieciaki tworzą więc arcydzieła, które później wystawiamy na najróżniejszych przeglądach. W innych punktach rozwijają się plastycznie lub muzycznie. Bardzo ważnym elementem jest również rozwój ruchowy –

Wspieramy strażaków ochotników

- Uczestniczyłam w pracach przy tworzeniu ustawy dotyczącej Ochotniczych Straży Pożarnych. Jej zapisy zostały szczegółowo skonsultowane z druhami - podkreśla Agata Wojtyszek, poseł Prawa i Sprawiedliwości.

Jak wyjaśnia, poseł sejm jednogłośnie przyjął ustawę dotyczącą OSP.

- Ustawa zawiera długo wyczekiwany dodatek do emerytury dla strażaków ochotników, którzy jeżdżą na akcje ratunkowe i gaśnicze. Ochotnicy upominali się o ten dodatek od lat, teraz rząd Prawa i Sprawiedliwości przygotował stosowną ustawę – zaznacza Agata Wojtyszek.

Jak dodaje, ustawa ma podnosić rangę stowarzyszeń strażackich.

- Nie dzielimy strażaków, dodatek powędruje do wszystkich ochotników wspierających działania ratownicze. Ważne jest także to, że ochotnicy będą mieli także legitymacje uprawniające do wielu zniżek. Oprócz tego, będą uczestniczyć w rozmaitych szkoleniach. Do straży pożarnej trafiają najlepsze i najbardziej nowoczesne wozy strażackie. O tym gdzie są one najpotrzebniejsze decydują nie tylko Ochotnicze Straże Pożarne, ale przede wszystkim komendant wojewódzki Państwowej Straży Pożarnej – informuje poseł.



Agata Wojtyszek

Posel na Sejm RP, PiS

W tym roku, do strażaków z naszego województwa trafiło 21 nowych wozów. Skutkuje to większym bezpieczeństwem mieszkańców, a i funkcjonariuszy uczestniczących w akcjach.

- Pamiętajmy, że strażacy nie tylko gaszą pożary, ale także jeżdżą do wypadków drogowych i interweniują w przypadku klęsk żywiołowych – podkreśla poseł PiS Agata Wojtyszek.

opracowała: Aleksandra Rękas

AP/09/12/2021

Wesoła Nowina

Jarmark Bożonarodzeniowy w Nowinach

Ponad 40 wystawców, artyści śpiewający kolędy i pastorałki, spotkania ze Świętym Mikołajem, pokaz teatru ognia i świąteczny klimat - tego wszystkiego możecie spodziewać się podczas Jarmarku Bożonarodzeniowego, który już 18 grudnia zawita do Nowin.

Każdy znajdzie tu coś dla siebie - rękodzieło, które można kupić jako prezenty dla najbliższych, ozdoby, które przystroją dom, pyszne potrawy, dzięki którym panie domu będą miały mniej pracy, wyśmienita zabawa dla najmłodszych... najważniejsza jest jednak świąteczna atmosfera, którą organizatorzy wyczarują za pomocą dźwięków kolęd, przystrojonej choinki i wielu atrakcji. - Po rocznej przerwie znów spotkamy się, by wspólnie śpiewać kolędy i cieszyć się z nadchodzących świąt – mówi wójt Sebastian Nowackiewicz.

Na najmłodszych czeka karuzela, warsztaty robienia ozdób świątecznych, fotobudka, bożonarodzeniowe podchody oraz Święty Mikołaj. - Szukujemy też niespodziankę, która zachwyci wszystkich, bez względu na wiek. Warunek jest jeden - musi być zimno. Mam nadzieję, że uda się ją zrealizować - mówi wójt Sebastian Nowackiewicz. Podczas jarmarku można liczyć na prawdziwą ucztę. Nie za-



braknie tradycyjnych potraw wigilijnych serwowanych przez najlepsze koła gospodyń wiejskich, ale także zagranicznych smaków - każdy będzie mógł spróbować kuchni ormiańskiej. Pracownicy Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej częstują wszystkich gorącą zupą grzybową i aromatycznym kompotem z suszu. Będą także bożonarodzeniowe grzańce, a nawet wędzone ryby i pyszne sery oraz wino prosto ze Słowacji.

Przez cały czas trwania jarmarku na scenie i stoiskach artyści śpiewać będą znane i mniej znane kolędy i pastorałki. Podczas finałowego występu widzowie będą mogli obejrzeć teatr ognia. Świąteczny pokaz fireshow „Mikołaj

w ognistej krainie” zaprezentuje Teatr NAM-TARA.

Jarmark Bożonarodzeniowy „Wesoła Nowina” odbędzie się 18 grudnia o godz. 16.00. na placu festynowym w Nowinach. Wstęp jest bezpłatny.

1926/PW 3/12/2021/Nowiny PW

Dalej są w grze

autor: Damian Wysocki

Zaczęło się rewelacyjnie, a skończyło na wielkim niedosycie. Tak w jednym zdaniu można podsumować pierwszą część sezonu w wykonaniu Korony Kielce



Foto: Mateusz Kaleta

Po 20. kolejkach „żółto-czerwoni” zajmują trzecie miejsce z 35 punktami na koncie. Sześćdziesiąt procent tego dorobku zebrali w pierwszych ośmiu kolejkach, w których odnieśli siedem zwycięstw i raz zremisowali.

CZUJĄ NIEDOSYT

Ich gra pozostawiała sporo do życzenia, ale pojawiło się też wiele głosów cytujących pewną polską komedię: „Spokojnie, zaraz się rozkręci”. Niestety, nic z tych rzeczy. Z powodu urazu mięśnia czworogłowego na dwa miesiące wypadł ze składu Adam Frączczak, a zespół stracił regularność. Później przy Ściegiennego 8 zrobił się już duży szpital, zaś zmiennicy często nie dawali odpowiedniej jakości. Korona zaczęła tracić punkty z drużynami z dołu tabeli, chociaż miewała też przebliski niezłej gry. Pod koniec listopada jednak zaliczyła kompromitującą wyjazdową porażkę z Puszcą

Niepołomice (2:5). Pracę stracił Dominik Nowak, a drużynę tymczasowo przejął Kamil Kuzera. W ostatnim spotkaniu w tym roku kielczanie wygrali z GKS Jastrzębie, dzięki czemu zmniejszyli stratę do drugiego w tabeli Widzewa Łódź do czterech „oczek”.

– Wciąż jesteśmy w grze o bezpośredni awans, ale czujemy niedosyt. Zmieniliśmy trenera, gdy zobaczyliśmy, że zespół się nie rozwija. Łatwiej wykonać taki ruch niż wymienić całą drużynę. Dalej mam dużą wiarę w tę grupę zawodników. Oni mają spore możliwości, a zimowe wzmocnienia mogą nam przynieść wiele radości na koniec – uważa Paweł Golański, dyrektor sportowy kieleckiego klubu.

KTO PRZEJMIE DRUŻYNĘ?

Do świąt Bożego Narodzenia powinniśmy poznać nowego trenera „żółto-czerwonych”. Marzeniem kibiców, ale pewnie też ciekawą opcją dla działaczy, byłby powrót Leszka Ojrzynskiego. Wysoko stały również akcje Pavola Stano – były stoper Korony pokazał się ostatnio z bardzo dobrej strony w słowackiej Żylinie. Wolny jest również Krzysztof Brede, który nie tak dawno wywalczył awans z Podbeskidziem Bielsko-Biała. Podobnie jak Piotr Tworek – ten sensacyjnie wprowadził na ekstraklasowe salony Wartę Poznań. Opcji jest kilka, jednak kielczanie muszą czekać na to, co stanie się na trenerskiej karuzeli w PKO Ekstraklasie. – Nie będę podawał żadnych nazwisk. Trenerzy, którzy są wysoko w naszej hierarchii, też czekają na rozstrzygnięcia na najwyższym szczeblu. Z nowym szkoleniowcem musimy przedyskutować zimowe transfery. Mam nadzieję, że nasz wybór okaże się strzałem w dziesiątkę – tłumaczy Paweł Golański.

Wzmocnień będzie kilka, ale trzy są priorytetowe: lewy obrońca, ofensywny środkowy pomocnik i napastnik. – Zimą zdecydowanie łatwiej znaleźć wartościowych zawodników za granicą. Mamy już zawężoną listę graczy, którzy mogą do nas trafić. Większość lig jeszcze gra, a my celujemy w piłkarzy, którzy są w rytmie meczowym, patrzymy na najwyższe klasy rozgrywkowe. Zrobimy wszystko, aby to były prawdziwe wzmocnienia. Szukamy jakości – tłumaczy dyrektor sportowy kieleckiego klubu.

AWANS OSTATNIEJ SZANSY?

Korona musi odrobić cztery punkty w czternastu meczach, aby uzyskać bezpośredni awans. Zawsze pozostają baraże, ale to duża loteria. W Kielcach powrót do PKO Ekstraklasy jest bardzo ważny. Bez niego ze sponsorowania drużyny raczej wycofa się Suzuki. Do pierwszej ligi trudno przyciągnąć sponsorów, nie można liczyć na wysokie wpływy z praw medialnych. Bez awansu trzeba będzie zrewidować cele. – Jeśli go nie będzie, podejmiemy męską decyzję. Możemy znów spróbować, ale być może będziemy musieli dostosować klub do pierwszoligowych warunków, bo teraz mamy ekstraklasowe podejście. Dalej jednak wierzymy w awans w tym sezonie – mówi prezes Łukasz Jabłoński.

Korona zacznie drugą część sezonu w ostatni weekend lutego od domowego starcia ze Stomilem Olsztyn. ◀

Rzeczpospolita
PolskaWOJEWÓDZTWO
ŚWIĘTOKRZYSKIEUnia Europejska
Europejski Fundusz Społeczny

Sukces kieleckiego „Mechanika”

Najnowocześniejsze technologie i sprzęt XXI wieku stały się marką rozpoznawczą Zespołu Szkół Mechanicznych w Kielcach. Dobiega tam końca realizacja niezwykle ambitnego projektu, za sprawą którego uczniowie mieli okazję nauczyć się rzeczy, które pozwolą im na dobry start w zawodową karierę

Ostatnich kilkanaście miesięcy to był czas wytężonej pracy dla uczniów i grona pedagogicznego „Mechanika”. Odbывало się tam wiele specjalistycznych kursów, dzięki którym młodzi ludzie mogli zdobyć nowe kompetencje. Będą one przydatne w konku-



Dariusz Wójcik, dyrektor Zespołu Szkół Mechanicznych w Kielcach: - W projekcie „Zawodowa Lokomotywa” uczestniczy ponad 900 uczniów naszej szkoły. Za sprawą wielu specjalistycznych kursów oraz zajęć zdobywają oni wiedzę i nowe kompetencje. Staże odbyte przez naszych wychowanków pozwoliły im na zdobycie zawodowej

praktyki. Istotne jest to, że nabyte podczas realizacji Projektu umiejętności będą procentować w przyszłości i – w co głęboko wierzę – zwiększą szansę na zdobycie atrakcyjnego zatrudnienia. „Zawodowa Lokomotywa” umożliwiła też rozwój naszej bazy dydaktycznej. Powstały pracownie językowe, wyposażyliśmy szkołę m.in. w sprzęt komputerowy i drukarki 3D.

rowaniu na rynku pracy, zwłaszcza w dynamicznie rozwijających się branżach.

W ramach współfinansowanego z środków Unii Europejskiej projektu „Zawodowa Lokomotywa” uczniowie brali udział w kursach: operatora drona w zasięgu wzroku oraz poza nim, podstaw techniki napędowej w tym hybrydowej i elektrycznej, konstrukcji maszyn, programowania drukarek 3D, operatora wózka widłowego, fryzjerskim a także wizażu i stylizacji paznokci.

Projekt „Zawodowa Lokomotywa” jest realizowany z Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Świętokrzyskiego na lata 2014–2020. Oś: Rozwój edukacji i aktywne społeczeństwo Działanie: Rozwój i wysoka jakość szkolnictwa zawodowego i kształcenia ustawicznego. Poddziałanie: Podniesienie jakości kształcenia zawodowego oraz wsparcie na rzecz tworzenia i rozwoju CKZiU (projekty konkursowe) Wartość projektu: 4.469.975,25 PLN, dofinansowanie 4.244.785,25 PLN, wkład własny 225.190,00 PLN. Więcej informacji: <http://zsm.kielce.eu/zawodowa-lokomotywa>. Zakończenie projektu przewidziane jest w czerwcu 2022 roku.



Kluczowe jest to, że te atrakcyjne kursy, w których uczestniczyło aż 916 uczniów technikum i szkoły branżowej zostały poświadczane stosownymi certyfikatami, egzaminami państwowymi i czeladniczymi. Wychowankowie ZSM w Kielcach z powodzeniem odbywali także staże w wielu firmach, dzięki czemu mieli okazję na pierwszy zawodowy szlif, a także – co jest bardzo prawdopodobne – na poznanie swojego pierwszego pracodawcy. Dzięki projektowi „Zawodowa Lokomotywa” zyskała też sama szkoła. Baza dydaktyczna wzbogaciła się o 10 tablic interaktywnych i projektorów. Zakupiono 80 laptopów, 20 komputerów stacjonarnych z oprogramowaniem, drukarki 3D i dwa drony.

„Zawodowa Lokomotywa” w liczbach

W ramach projektu uczniowie odbyli 367 staży u 111 świętokrzyskich pracodawców. 193 uczniów ukończyło kurs podstawy konstrukcji maszyn, 56 zakończyło kurs techniki napędowej, 64 wychowanków zaliczyło zajęcia z obsługi drukarek 3D. 73 osoby są po kursie fryzjerskim, zaś 57 po stylizacji paznokci. Trwają jeszcze zajęcia z udziałem dronów, uczestniczy w nich łącznie 240 osób.

Są dwie nowe pracownie językowe oraz fryzjerskie, oczywiście wyposażone w najnowocześniejszy i profesjonalny sprzęt. Przy wejściu do szkoły powstała pochylnia dla osób niepełnosprawnych, przyjazne dla nich są też wyremontowane łazienki w budynku A.

Projekt „Zawodowa Lokomotywa” to ogromna szansa dla kieleckiego „Mechanika”, jego uczniów, dyrekcji i nauczycieli. Znakomicie z niej skorzystali.



Wykluczone!

Nie ukrywam: jestem zawiedziony.

Chociaż właściwie tylko trochę, gdyż jednak coś niecoś i tak jakby, choć nie do końca, niestety. No bo w zeszłym roku warszawski ratusz zaprezentował na święta Bożego Narodzenia plakat, na którym nie było odniesień do chrześcijaństwa, ale za to był półksiężyc, co z pewnością uradowało wyznawców Allaha. Oni co prawda rzadko ubierają choinkę i łamią się opłatkiem 24 grudnia, ale nie szkodzi. W końcu chodzi o to, by nie wykluczać, a przecież półksiężyc na pewno nikogo nie uraził. A już z pewnością nie katolików, bo niby czemu?

W tym roku spodziewałem się więc ukłonu w stronę hinduistów: jakiegoś mikołaja z ośmioma ramionami jak u bogini Kali, albo chociaż czterogłowego Brahmy o obliczu prezydenta Trzaskowskiego. A na drugim planie, ale dyskretnie, Padmasambhavy, by zrobić oko do wyznawców buddyzmu tantrycznego. A tu nic. Żadnych odniesień do innych religii. Zaledwie kilku łyżwiarzy bez buziek jadących cholera wie gdzie, osiem gwiazdek (pięć czarnych i trzy białe, żeby nie było wątpliwości do jakiego hasła nawiązują) i tyle. Oraz życzenia: „Każdemu, bez wyjątków, wszystkiego dobrego”.

Na szczęście ratuszowy grafik przytomnie nie umieścił na plakacie Jezuska, stajenki, świętego Józefa, Matki Boskiej a nawet Gwiazdy Betlejemskiej. Bo to przecież plakat z okazji świąt Bożego Narodzenia, a jak wiadomo nie wszyscy je obchodzą i ci, którzy tego nie robią mogliby się poczuć wykluczeni przez tych, którzy to robią. Więc żeby buddyści, hinduiści, islamici,

szintości oraz ateści nie wpadli w przygnębienie - są łyżwiarze. łyżwiarze nikogo nie wykluczają.

Chociaż...

No właśnie. A co z tymi, którzy nie potrafią jeździć na łyżwach? Czy twórcy plakatu pochyłili się nad nimi? Jak oni muszą się czuć, widząc szusujących po lodzie w nieznane, podczas gdy oni nie umieją? I boją się, że gdy założą łyżwy, to sobie zęby wybiją, więc wolą nie? Jakim prawem ich wykluczać?

To pytanie kołatało mi się pod czaszką, gdy się wybierałem do pracy, a potem pomyślałem, że na dworze jest zimno, więc założę czapkę, ale... Ale czy nie obrażę tych, którzy nie uznają nakryć głowy? Czy na mój widok nie poczują się wykluczeni? O w mordę! To może nie zakładać czapki? Ale wtedy mogą się poczuć wykluczeni ci, co zakładają! I tak źle, i tak niedobrze! Zawsze gotów znaleźć się ktoś, kogo niechcący wykluczę! Pomyślałem, że może kaptur włożę, bo to takie ni to ni owo, ale wtedy będzie widać moje głębokie zakola i wykluczeni zostaną ci, co mają bujne fryzury! No i jeszcze moje zimowe buty! Przecież obrażą się ci, co zimą chodzą w adidasach!

Więc co tu zrobić, żeby nie wykluczyć?! W domu mam zostać?! Kombinowałem intensywnie, gdy nagle mój umysł przeszła przerażająca myśl, że problem jest o wiele poważniejszy niż mi się wydaje! I rozciąga się na całą znaną mi rzeczywistość. Bo na przykład jeżdżę do pracy samochodem, którym odwozi mnie moja dobra żona. A co z tymi, którzy chodzą na piechotę, bo nie posiadają aut? Czy nie poczują się wykluczeni? Czytam też sporo książek, co przecież może dotknąć tych, którzy w ogóle nie czytają, więc nawet moje czytanie wyklucza! Wolę także Bieszczady od Bałtyku, zatem ci co lubią leżeć na plaży też mogą się poczuć dotknięci. No i najgorsze: przepadam za krówkami, więc larum podniosą miłośnicy landrynek!

I co teraz? Za co się człowiek nie weźmie - może wykluczyć drugiego. Czy jest jakieś wyjście z tej sytuacji? Nie ma! Ale powiem Państwu, co trzeba zrobić, choć pewnie sami byście Państwo do tego doszli. Otóż trzeba się cieszyć z tego, że póki co wszyscy nie wykluczają wszystkich za wszystko. Naprawdę cieszymy się, póki jeszcze możemy. Bo skoro wydrukowany na święta Bożego Narodzenia plakat nie dotyczy świąt Bożego Narodzenia gdyż wykluczałby tych, co świąt nie obchodzą, a tak wyklucza tylko tych, co obchodzą, to wiecie Państwo... Nic już nie jest wykluczone... ◀

reklama

PIĄTA STRONA ŚWIATA
- MAGAZYN PODRÓŻNICZY
ZAPRASZA MICHAŁ ŁOSIAK!

eM POSŁUCHAJ W RADIU **eM** SOBOTA - 14.00
ZOBACZ NA **em.KIELCE.PL** PIĄTEK - 19.00

Czas na bezpłatne badania cytologiczne!

Na bezpłatne badania cytologiczne zaprasza mieszkanki województwa świętokrzyskiego Świętokrzyskie Centrum Onkologii. Bezpłatną cytologię konwencjonalną i na podłożu płynnym będzie można wykonać: 11 grudnia podczas białej soboty w Świętokrzyskim Centrum Onkologii, 14 grudnia w Oksie i 16 grudnia w Końskich – w cytobusie – mobilnym gabinecie położnej ŚCO. Badania są przeznaczone dla pań w wieku 25 – 59 lat.

CO TO JEST CYTOLOGIA?

Cytologia to najskuteczniejsze badanie przesiewowe w profilaktyce raka szyjki macicy. Polega na pobraniu wymazu z szyjki macicy i umożliwia wykrycie stanu przednowotworowego w czasie, kiedy kobieta nie ma żadnych niepokojących objawów. Badanie jest bezbolesne i trwa zaledwie 10 minut. W Świętokrzyskim Centrum Onkologii oraz w mobilnych punktach diagnostycznych ŚCO (cytomammbusie i cytobusie) wykonywane są dwa rodzaje cytologii podczas jednego badania: cytologia konwencjonalna i na podłożu płynnym, co zapewnia bardzo dokładną diagnostykę i umożliwia ocenę wszystkich pobranych komórek. Każda kobieta w wieku pomiędzy 25 a 59 rokiem życia powinna regularnie co 3 lata wykonywać bezpłatną cytologię w ramach Programu profilaktyki raka szyjki macicy.

JAK SIĘ PRZYGOTOWAĆ DO BADANIA?

- wykonuj cytologię najwcześniej 4 dni po zakończeniu miesiączki i nie później niż 4 dni przed rozpoczęciem następnej
- na 4 dni przed badaniem nie stosuj leków dopochwowych, tamponów, ani irygacji (płukania pochwy)
- co najmniej na 48 godzin przed badaniem nie odbywaj stosunków płciowych
- na 48 godzin przed badaniem cytologicznym nie poddawaj się badaniu ginekologicznemu ani pobieraniu posiewów, wymazów z kanału szyjki macicy
- w przypadku wystąpienia stanu zapalnego narządu rodowego (świadczą o tym np. upławy), wykonaj cytologię po wyleczeniu się
- w dniu badania zabierz ze sobą dokument tożsamości z numerem PESEL.

JAK PRZEBIEGA BADANIE CYTOLOGICZNE?

Cytologia jest badaniem bezpiecznym i bezbolesnym. Badanie jest wykonywane przez położną, która przy pomocy jednorazowego, sterylnego zestawu (wziernika założonego do pochwy oraz mię-



kiej szczoteczki) pobiera wymaz z szyjki macicy. Pobrane w ten sposób komórki nabłonka szyjki macicy są poddawane specjalistycznej ocenie. Dzięki cytologii można wykryć stany przednowotworowe i określić, czy kobieta znajduje się w grupie ryzyka zachorowania na raka szyjki macicy.

BEZPŁATNIE, BEZ SKIEROWANIA

Z bezpłatnej cytologii mogą korzystać bez skierowania kobiety między 25 a 59 rokiem życia, które nie wykonywały tego badania w ciągu ostatnich 36 miesięcy w ramach Programu profilaktyki raka szyjki macicy.

„BIAŁA SOBOTA POD CHOINKĘ” W ŚCO

Świętokrzyskie Centrum Onkologii zaprasza 11 grudnia w godzinach 9.00-14.00 na „Białą sobotę pod choinkę”. W ramach akcji będzie można skorzystać z bezpłatnych badań:

- cytologia konwencjonalna i na podłożu płynnym (podczas jednej wizyty wykonywane są dwa badania) oraz opcjonalnie diagnostyka wirusa HPV (badanie jest przeznaczone dla pań w wieku 30 – 59 lat); rejestracja na badania: 609 99 00 33;
- mammografia - dla pań w wieku 50 -69 lat, rejestracja na badanie: 607 77 88 88;
- nasofiberoskopia - badanie laryngologiczne dla osób w wieku 40-65 lat

w Programie profilaktyki nowotworów głowy i szyi, palących papierosy lub mających objaw alarmowy przypominający infekcję dróg oddechowych; rejestracja na badanie: 41 36 74 653.

CYTOBUS ŚCO W OKSIE I KOŃSKICH

Cytobus – mobilny w pełni wyposażony gabinet położnej Świętokrzyskiego Centrum Onkologii będzie dyżurował:

14 grudnia w Oksie, przy Urzędzie Gminy, ul. Włoszczowska 22, w **godz. 10.00-16.00**

16 grudnia w Końskich, przy Miejsko – Gminnym Domu Kultury, ul. Mieszka I 4, w **godz. 10.00-16.00**

Rejestracja na badania w cytobusie:

609 99 00 33

- Zadzwoń i zarejestruj się na cytologię (konwencjonalną i płynną) w Świętokrzyskim Centrum Onkologii w Kielcach, ul. Stefana Artwińskiego 3, tel.: 609 99 00 33.
- Panie z niepełnosprawnością mogą skorzystać z bezpłatnego dowozu na badania. Potrzebę takiego transportu wystarczy zgłosić pod nr telefonu: 609 99 00 33.
- Zadzwoń i zarejestruj się na badanie w cytobusie ŚCO – mobilnym gabinecie położnej w pobliżu Twojego miejsca zamieszkania: 609 99 00 33

KIELCE / UL. LEGNICKA 28 / PLAC REM-WOD

DECORTREND

www.decortrend.pl

LASEROWY PROJEKTOR

ZASILANY: SIECIOWO 230V LUB Z PORTU USB
MOŻLIWOŚĆ POSTAWIENIA LUB WBICIA W GRUNT

OKAZJA
37⁰⁰
53% TANIEJ
79⁹⁰

DŁUGOŚĆ
10M

GRUBA FOLIA ALUMINIOWA

DŁUGOŚĆ: 10 M

OKAZJA
179
56% TANIEJ
39⁹⁰

SZKLANA BUTELKA

NA ŚWIĄTECZNE NAPITKI
POJEMNOŚĆ: 500 ML

OKAZJA
199
56% TANIEJ
45⁹⁰

POMOCNY ZESTAW WYKRĘTAKÓW - 5 SZT.

DO USUWANIA ZERWANYCH ŚRUB
ETUI W ZESTAWIE

OKAZJA
690
51% TANIEJ
14⁹⁰

REJESTRATOR FULL HD

KAMERA 1080 P DO AUTA / NAGRYWARKA
FUNKCJA DETEKCYJ RUCHU / TRYB DZIEŃ I NOCY
WBUDOWANY GŁOŚNIK I MIKROFON
OBSŁUGA KART PAMIĘCI DO 32 GB

OKAZJA
59⁰⁰
60% TANIEJ
145⁹⁰

STOLNICA Z DREWNA BUKOWEGO

WYMIARY: 57 X 49 CM / RANT: 3 CM

OKAZJA
29⁰⁰
38% TANIEJ
47⁹⁰

KOLOROWE BOMBKI CHOINKOWE - 12 SZT.

ŚREDNICA: 5 CM / CENA ZA ZESTAW / RÓŻNE KOLORY

OKAZJA
200
86% TANIEJ
14⁹⁰

DOSTĘPNE KOLORY:



DUŻY KWIAT - GWIAZDA BETLEJEWSKA

ŚREDNICA: OK. 35 CM

OKAZJA
200
83% TANIEJ
12⁹⁰

SKÓRZANE KAPCIE

WYHAFTOWANY NAPIS: „SUPER DZIADEK”
CIEPŁA I WYGODNE / ROZMIARY: 40-45

OKAZJA
19⁰⁰
34% TANIEJ
28⁹⁰

POJEMNOŚĆ
250 / 450 G

SKUTECZNY POCHŁANIACZ WILGOCI

WKŁAD 250 G - DOSTĘPNY TAKŻE 450 G
OGRAŃCZA POWSTAWANIE GRZYBÓW I PLEŚNI
DZIAŁA DO 2-3 MIESIĘCY

OKAZJA
250
65% TANIEJ
7⁹⁰

OKAZJA
22⁰⁰
41% TANIEJ
37⁹⁰

DEKORACYJNA TAÇA W Kształcie DŁONI

IDEALNA JAKO PODKŁAD PO OPLĄTEK / DODATEK DO STROIKA
DOSTĘPNA W DWÓCH KOLORACH / ŚREDNICA: OK. 36 CM

SILIKONOWA REKAWICA

CHRONI PRZED OPARZENIEM
ANTYPOŚLIZGOWA

OKAZJA
35⁰⁰
50% TANIEJ
7⁹⁰

GRUBY PAPIER DO PIECZENIA

ZAPOBIEGA PRZYWIERANIU CIASTA DO BLACHY
SZEROKOŚĆ: 29 CM / DŁUGOŚĆ: 6 M

OKAZJA
290
41% TANIEJ
49⁹⁰

BEZOGNIOWE BANKI - 4 SZT.

LECZNICZE / DO MASAŻU

OKAZJA
24⁰⁰
38% TANIEJ
38⁹⁰

SZNUREK DO OKULARÓW GRATIS!



MODNE OKULARY DO CZYTANIA - RÓŻNE WZORY

ZAKRES OD 1 DO 3 DIOPTRII

OKAZJA
490
59% TANIEJ
12⁹⁰

OKAZJA
895
63% TANIEJ
24⁹⁰

NASTROJOWE LAMPKI

100 ŻARÓWEK / ZASILANIE: SIECIOWE 230V
DŁUGOŚĆ: 6.4 M

OKAZJA
400
43% TANIEJ
7⁹⁰

PRAKTYCZNA OBUDOWA

NA WKŁAD DO OSUSZACZA

OKAZJA
090
87% TANIEJ
7⁹⁰

BROKATOWE GWIAZDKI 3D

TRÓJWYMIAROWE ZAWIESZKI NA CHOINKĘ
CENA ZA ZESTAW - 2 SZT. / ŚREDNICA: 9 CM

DŁUGOŚĆ
3M

FOLIOWY RĘKAW DO PIECZENIA

DOCINANA ROLKA O DŁUGOŚCI: 3 M
UMOŻLIWIA BEZTŁUSZCZOWE PIECZENIE MIĘS I RYB

OKAZJA
250
49% TANIEJ
49⁹⁰

BROKATOWA ZAWIESZKA

NA CHOINKĘ / W Kształcie RENIFERA
WYSOKOŚĆ: 18 CM

OKAZJA
190
71% TANIEJ
6⁹⁰

OKAZJA
995
41% TANIEJ
17⁹⁰

Ocieplane KAPCIE DLA BABCI

WYHAFTOWANY NAPIS: „SUPER BABCIA” / ANTYPOŚLIZGOWA PODESZWA
ROZMIAR UNIWERSALNY / KOLORY: SZARY I RÓŻOWY

BROKATOWA GAŁĄZKA DO STROIKA

KOLOR: ZŁOTY / SREBRNY

OKAZJA
450
74% TANIEJ
17⁹⁰

SKŁADANA CHOINKA

WYSOKOŚĆ: 60 CM - DOSTĘPNA TAKŻE: 80 CM
NATURALNY WYGLĄD / STOJAK W ZESTAWIE

MEGA HIT!
490
84% TANIEJ
28⁹⁰

DEKORACJE ŚWIĄTECZNE NAWET 80% TANIEJ!

OFERTA WAŻNA OD 12.12.2021 DO 26.12.2021 LUB DO WYCZERPANIA ZAPASÓW

31/01/2021 DecoTrend